Piątek, 10 kwietnia 1936 - Nr. 36
(Pismo wychodzi w dniu datowania)

DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY

10 GR.

10 stron

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEŃ KOCIEWSKI — DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — DZIEŃ KUJAW — GAZETA MOGILEŃSKA

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 205.868

W numerze świątecznym ogłosimy

Wielką Ankietę Konkursową z nagrodami!

Obowiązkiem każdego Pomorzanina jest wzięcie udziału w pracy nad rozwojem Pomorza!

Fundusz Obrony Narodowej

utworzony będzie na mocy rozporządzenia P. Prezydenta R. P.

Warszawa, 9. 4. (PAT.) Rada Ministrów uchwaliła na podstawie uzyskanych ostatnio od izb ustawodawczych pełnomocnictw projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej **o Funduszu Obrony Narodowej.**

Dekret ten przewiduje stworzenie specjalnego Funduszu Obrony Narodowej, na który złożyłyby się sumy, płynące ze sprzedaży nieruchomości państwowych, pozostających pod zarządem wojska, a dla państwa zbędnych. Pozatem fundusz ów zasilany byłby również **wpływami, przekazywanemi nań z mocy szczególnych przepisów ustawowych.**

To ramowe ujęcie zagadnienia zapewnia funduszowi możność korzystania z wszelkich wpływów, jakie w danym czasie i warunkach będą osiągane. W myśl projektu dekretu, takim wpływem, wynikającym ze szczególnego przepisu ustawowego, będzie **dotacja budżetowa na cele Funduszu Obrony Narodowej.**

Stworzenie Funduszu Obrony Narodowej zapewni ciągłość realizacji planu materjałowego zaopatrzenia armji, niezależnie od okresów budżetowych.

W związku z tym projektem dekretu Rada Ministrów uchwaliła projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej **o zezwoleniu na sprzedaż niektórych nieruchomości państwowych,** stanowiących własność Skarbu Państwa a pozostających pod zarządem wojska, na cele Funduszu Obrony Narodowej.

Jak donosi prasa warszawska, do obiektów, które **w Warszawie** pierwsze ulec mają sprzedaży na Fundusz Obrony Narodowej, należą **grunty poforteczne i pole Mokotowskie.**

Francja nie myśli o okupacji Saary

Znamienne sprostowanie

Paryż, 9. 4. (Pat.) Agencja Havasa donosi z Genewy: „Daily Telegraph" dziś zrana zamieścił wywiad swojego sprawozdawcy dyplomatycznego z min. Flandinem, przypisując mu m. in. następujące słowa:

„Gdyby Niemcy naruszyły **art. 42** traktatu wersalskiego, **wznosząc fortyfikacje w strefie nadreńskiej,** Francja mogłaby zdecydować się na **okupację zagłębia Saary".** Byłby to krok, który właściwie należało uczynić, zdaniem Flandina, już 7 marca w odpowiedzi na naruszenie paktu lokarneńskiego przez Niemcy.

Minister Flandin stwierdził dziś zrana, że **nie powiedział swemu rozmówcy nigdy ani jednego słowa o możliwości okupacji Saary.**

Wielki Czwartek w Watykanie

Citta del Vaticano, 9. 4. (PAT). Z okazji Wielkiego Czwartku odbyło się uroczyste nabożeństwo w kaplicy Sykstyńskiej w obecności Ojca św., kardynałów, korpusu dyplomatycznego, dostojników dworu papieskiego oraz patrycjatu rzymskiego.

Na froncie południowym wre krwawa bitwa

Olbrzymie straty po obu stronach

Addis Abeba, 9. 4. (PAT.) Reuter donosi, że od 5 dni trwa na froncie południowym wielka bitwa w pobliżu miejscowości Birkos pod Gabre Darre. Wedle nadeszłych do Addis Abeby wiadomości, **obie strony walczące poniosły olbrzymie straty.** Losy bitwy **nie zostały jeszcze rozstrzygnięte.**

Sassabaneh i Daggabur były wczoraj bombardowane i ostrzeliwane z karabinów maszynowych przez samoloty, lecz straty z wojskowego punktu widzenia mają być nieznaczne.

Wykrętna odpowiedź włoska

Rzym, 9. 4. (PAT). Tutejsze koła półurzędowe oświadczają, że rząd włoski **gotów jest dostarczyć wyjaśnień,** dotyczących **sprawy używania gazów trujących** w wojnie włosko-abisyńskiej. Wyjaśnienia te jednak mogą być złożone **nie wobec komitetu 13-tu,** ale wobec zarządu **Międzynarodowego Czerwonego Krzyża,** który ze względu na autorytet daje należytą gwarancję bezstronności i apolityczności.

W chwili obecnej Włochy **nie mogą ani zaprzeczyć, ani potwierdzić** wiadomości o używaniu gazów trujących. Stanowisko takie nie oznacza, aby Włosi potwierdzali te wiadomości. Stwierdza ono jedynie, że Włosi gotowi są dyskutować tę sprawę przed forum **kompetentnych organów międzynarodowych, do których nie zaliczają komitetu 13-tu.**

Przeniesienie Izby Rzemieślniczej z Grudziądza do Torunia

postanowione przez Radę Ministrów

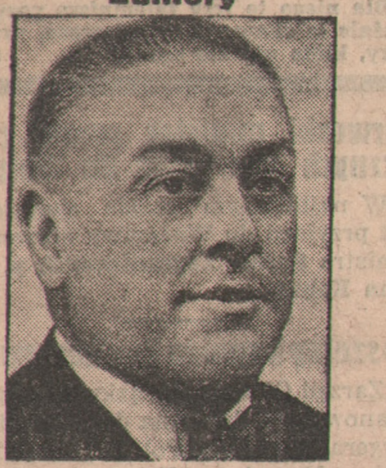
Warszawa, 9. 4. (Tel. wł.) Na wczorajszem posiedzeniu Rada Ministrów przyjęła rozporządzenie **o przeniesieniu siedziby Izby Rzemieślniczej z Grudziądza do Torunia** oraz rozporządzenie o likwidacji zastępstwa prawnego Komunalnego Banku Kredytowego w Poznaniu przez Prokuratorję Generalną Rzeczypospolitej Polskiej.

Wrażenie memorandum francuskiego w Berlinie

Berlin, 9. 4. (PAT). Cała prasa niemiecka w obszernych komentarzach omawia memorandum francuskie, zarzucając, że dokument ten **nie liczy się z praktycznemi możliwościami realizacji,** stanowiąc tylko **powtórzenie dawnych tez francuskich.**

Obok polemiki z poszczególnemi punktami memorandum, dzienniki zamieszczają obszerne depesze z Londynu i Genewy, w których wskazują na niezadowolenie opinji angielskiej oraz rozczarowanie kół genewskich w związku z odpowiedzią Francji. Już z tytułów depesz i artykułów przebija **negatywny charakter komentarzy** prasy niemieckiej, jakkolwiek szereg poważnych dzienników **przyznaje, iż dokument francuski posiada duże znaczenie i że poszczególne jego punkty winny być poddane rozważeniu.**

Masowe rugi oficerów po „detronizacji" prezydenta Zamory



Martinez Barrio

Madryt, 9. 4. (tel. wł.) Po złożeniu z urzędu **prezydenta Zamory** rozpoczęły się w armji hiszpańskiej **masowe rugi oficerów,** którzy jawnie wypowiadali się za obalonym prezydentem.

P. prezydent Zamora, kiedyś po wprowadzeniu ustroju republikańskiego, niemal bohater narodowy lewicy hiszpańskiej, stał się po ostatnich wypadkach człowiekiem najbardziej znienawidzonym. Przed jego prywatnem mieszkaniem gromadzą się nieustannie tłumy, urządzając wrogie demonstracje.

Przed pałacem republiki, gdzie mieszka obecnie tymczasowy **prezydent Martinez Barrio** do późnej nocy przeciągały organizacje lewicowe, **wiwatując na jego cześć.**

Z oprostu

Gdy cyfry nic nie mówią...

Wiemy, jaką wymowę posiadają cyfry. Jedna obok drugiej, całe ich kolumny wykazujące podobieństwa i różnice, przyrost czy ubytek. Cyfry — to wymowa pouczająca.

Zestawienia, oparte na cyfrach, czasami krzyczą, przytłaczając swą potęgą, ale zawsze wskazują jasno swój cel. Nieocenione też są wszystkie statystyki, te „suche", niezmordowanie we wszystkich kierunkach przebiegające słowa, zdania, całe epopeje. Jedne przebiegają problem wzdłuż zgóry do dołu, inne żłobią go jasnemi pasemkami wpoprzek, inne jeszcze wgłąb, aż powstaje obraz wyraźny, ostateczny, plastyczny.

Co się jednak dzieje, gdy cyfry nie mówią? Gdy tracą swą największą wartość, a stają się jakąś szaradą, kwadratem magicznym, równie nierozwiązalnym jak kwadratura koła?

Wówczas potęgą swą walą, jak obuchem, mącą głowę, w oczach człowiekowi ćmić się zaczyna...

— — — — — — — —

Przyszedł do nas, do Redakcji taki nieszczęśnik, który znalazł się wobec nierozwiązanej zagadki cyfrowej. Cyfry, z któremi obcował wiele lat — nagle zaniemówiły, najeżyły się wrogo, jak niektóre paragrafy względem obywatela, który odważył się wejść w kolizję z prawem.

Nieszczęśnik ten — to emeryt. Ma lat 62 i sterane w służbie zdrowie. Przez lat 18 jako urzędnik pocztowy nocami i dniami, przez okresy mrozów i upałów, jeździł ambulansem. Pełnił służbę odpowiedzialną i trudną. Zarwał zdrowie — doczekał się przedwcześnie emerytury.

Już ten ostatni fakt, emerytura przed pełną wysługą lat, to — jak wiadomo — sprawa przykra. Przyznano mu 65,10 zł. miesięcznie, potrącano z tego 65 gr. na Fundusz Pracy, 5,21 zł. na fundusz emerytalny — na rękę otrzymywał 59,24 zł. i żył jakoś. Jak żył? — to inna sprawa. Mówi nawet, że jako tako.

Ale przyszły obniżki. Tym, którzy mają emerytury niższe od 50 zł. miesięcznie, nie miano potrącać żadnych opłat. Nasz biedak miał 59 zł. z groszami, więc jakże? Dziesięć procent mniej — to w każdym razie jeszcze ponad 50 zł., a więc według powszechnych obliczeń — wyżyć z tego można. Jak wyżyć? — to znów inna sprawa...

Przyszedł nieszczęsny 1 kwietnia i nieszczęśnik otrzymał emeryturę. Ile powinien dostać z 65,10 zł. po odliczeniu 10%? Niekoniecznie trzeba pytać prymusa w III klasie szkoły powszechnej, by się dowiedzieć, że 58,59 zł. Od tej sumy oczywiście „odchodzą" jeszcze owe opłaty na dwa fundusze. Według karteczki, jaką przedstawił nam emeryt (odcinek dla odbiorcy 016 Serja J 12), opłata na fundusz nr. 1 wynosi po redukcji efektywnie tylko 38 gr., a na fundusz nr. 2 — 3,19 zł. Ponieważ świadczenia te po ostatniej obniżce zmalały o 2,29 zł., więc właściwie emerytowi potrącono tylko 4,42 zł.

I o to chłop się martwi — myślicie — gdy innym zoperowało się emerytury na strzępy?

Zainteresowany emeryt byłby szczęśliwy, gdyby mu nawet okrągło 5 zł. potrącono! Nieszcześnik dostał tylko 42,94 zł. na rękę. Podstawowa „pensja" zmalała niespodziewanie na 53,96 zł., z tego potrącono 3,57 zł. na obydwa fundusze, a ponieważ znalazła się również tajemnicza rubryka „nadpłacone" — biedny emeryt otrzymał pierwszego 42,94 zł.

Gdy się człowiek wysili, by objąć ogrom tej wyższej matematyki — świat poczyna wirować jak bączek, czerwone płatki zamigocą przed oczyma i jedynie silne uszczypnięcie może uratować od omdlenia.

I gdyby chociaż ktoś wytłumaczył biedakowi, że niema słuszności, jeśli sądzi, że stała mu się krzywda. Nie!

Dla niego te trzy tajemnicze pozycje to właśnie te skaczące, zwarjowane, przeklęte cyfry, które nic nie mówią! Ski.

Norweski minister spraw zagranicznych przybywa do Warszawy

W najbliższym czasie spodziewany jest przyjazd do Warszawy norweskiego ministra Spraw Zagranicznych p. **Halvdana Kohta.**

Naczelny kapelan Zw. Rezerwistów

Zarząd Główny Związku Rezerwistów mianował ks. dziekana dr. Jana Mauersbergera, Kanclerza Polowej Kurji Biskupiej — Naczelnym Kapelanem Związku Rezerwistów.

Sport francuski zrywa stosunki z Niemcami

Warszawa, 9. 4. (PAT). Jak wiadomo, wszystkie wyznaczone ostatnio spotkania sportowe **między Francją a Niemcami, zostały przez Francuzów odwołane.**

Obecnie Niemieckie Biuro Informacyjne podaje, że również **zakazany** został przez Francuski Zw. Pływacki **wyjazd zawodników marsylskich na Święta Wielkanocne do Niemiec.**

Tam, gdzie spocznie serce Marszałka

Prace na Rossie są na ukończeniu

Wilno, 9. 4. (PAT.) Roboty przygotowawcze związane z uroczystością przeniesienia **serca Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego** do mauzoleum na cmentarz Rossa, są w pełnym toku.

Około 200 robotników pracuje stale nad uporządkowaniem, niwelowaniem i zabrukowaniem dojazdu do cmentarza, prowadzącego od Ostrej Bramy przez dawną ulicę Piwną i Rossa do wiaduktu nad torem kolejowym i dostępem do cmentarza z drugiej strony toru. Dojazd do cmentarza został uregulowany, zniwelowany, zabrukowany i obsadzony 40-letniemi lipami z dawnego skweru rosyjskiego, którym Rosjanie zasłonili widok na bazylikę wileńską, fundacji króla Władysława Jagiełły.

Sam cmentarz obrońców Wilna, na którym — jak wiadomo — ma spocząć w specjalnem mauzoleum serce Marszałka Józefa Piłsudskiego przy prochach Jego matki, został ogrodzony skromnym murem kamiennym z prostem zakończeniem z szarego granitu, co jest już na ukończeniu.

Mogiły żołnierskie z czasów walk o Wilno zostały uszeregowane po obu stronach mauzoleum, pozostawiając od strony wejścia szeroki pas, na którym powstaną zieleńce. Na każdej mogile ułożono ukośnie kamień z wyrytym na nim krzyżem i nazwiskiem spoczywającego.

Samo mauzoleum jest również pospiesznie wykańczane, tak, **aby wszystko było gotowe na dzień 12 maja.**

Król Edward rozdziela jałmużnę biedakom

Tradycyjny obrządek w opactwie Westminsterskiem

Londyn, 9. 4. (PAT.) W opactwie Westminsterskiem król Edward VIII. dokonał dzisiaj tradycyjnego obrządku rozdawnictwa królewskiej jałmużny pośród najbiedniejszych. Przed królem postępował lord wielki jałmużnik nadworny, arcybiskup Canterbury, niosąc **wielką złotą tacę,** na której leżały drobne **czerwone i białe sakiewki pełne srebrnych pieniędzy i miedziaków.**

Król, niosąc w jednej ręce **tradycyjny bukiet kwiatów,** drugą brał z tacy sakiewkę **i osobiście wręczał je biedakom.**

Z jednej strony ustawieni byli mężczyźni, z drugiej kobiety, **ogółem 142 osoby, po 71 z każdej strony.**

Zasadniczo liczba biedaków otrzymujących w Wielki Czwartek jałmużnę królewską, **wynosi ilość kobiet i mężczyzn równą liczbie lat króla.** Tym razem jednak, biorąc pod uwagę, że biedacy wybrani byli **jeszcze za życia króla Jerzego,** król Edward VIII, nie chcąc nikogo skrzywdzić, rozdzielił jałmużnę pomiędzy 71 mężczyzn i 71 kobiet.

Spis ludności m. Gdyni

odbędzie się od 7 do 23 maja br.

Warszawa, 9. 4. (Tel. wł.) W związku **z szybkim rozwojem m. Gdyni** oraz trudnościami uchwycenia właściwego przyrostu ludności miasta, przez okresowe spisy ludności, Rada Ministrów uchwaliła rozporządzenie w sprawie **przeprowadzenia spisu ludności miasta Gdyni.**

Spis ten odbędzie się **w okresie od dnia 7 maja do dnia 23 maja 1936 r.** i obejmie **miasto Gdynię, okręty R. P., statki polskiej marynarki handlowej, statki szkolne i inne.**

Eksplozja granatu pod młotem kowalskim

Cudem wprost obeszło się bez ofiar

Niezwykły wypadek wydarzył się w Bydgoszczy.

Kilku wyrostków **znalazło większych rozmiarów granat artyleryjski.** Nie zdając sobie sprawy z niebezpieczeństwa — znalazcy **zamierzali pocisk spieniężyć.** Handlarz i właściciel sklepu starego żelaza wyraził chęć kupna zapalnika, to też znalazcy udali się **do kuźni przy ul. Kujawskiej 19, prosząc kowala Kazimierza Wesołowskiego o „rozebranie" granatu.** Gdy kowal nie podjął się niebezpiecznej pracy, **jeden z wyrostków Michał Ciurko zabrał się sam do „rozbrajania" granatu.** Przypuszczając, iż pocisk nie zawiera materjału kruszącego, **Ciurko położył granat na kowadle** i chwycił za młot. W momencie, **gdy młot opadł na pocisk — rozległa się ogłuszająca detonacja.**

Granat eksplodował, rozrywając się **na drobne kawałki.** Odłamki pocisku rozerwały część nadbudowy dachu kuźni, wprost cudem omijając licznych świadków niebezpiecznej tej sceny.

Jedynie lekkomyślny Ciurko odniósł ranę i to tylko lżejsze „naderwanie" ucha.

Sprawą tą zainteresowała się policja.

W obecności żony i dziecka kupiec popełnił samobójstwo

Przedwczoraj popełnił w Bydgoszczy **samobójstwo 27-letni kupiec Benedykt Nasalski (ul. Dworcowa 41).** Nasalski pozbawił się życia pchnięciem noża na chwilę przed udaniem się na spoczynek. **Straszna ta scena rozegrała się na oczach poślubionej przed dwoma laty żony i nieletniego dziecka.**

Przyczyną samobójstwa kupca jest **niemożność utrzymania się z dochodów sklepu zabawek i dewocjonalij,** jaki prowadził **w Bydgoszczy** po sprowadzeniu się przed kilkoma tygodniami z Częstochowy.

8 miljonów grzywny i 1.200.000 kosztów sądowych

Jedna ze spraw osławionego Rudroffa

Lwów, 9. 4. (PAT.) Osławiony Stanisław Rudroff, odsiadujący łącznie kilka kar więziennych za różne nadużycia, był też swego czasu skazany na zapłacenie Skarbowi Państwa 8,5 miljona zł grzywny i rok aresztu za zatajenie przed **władzami skarbowemi w ciągu kilku** lat olbrzymich dochodów spółki „Brody". Od wyroku tego Rudroff odwołał się do wyższej instancji. Dziś zapadł wyrok w Sądzie Apelacyjnym opiewający: **3 miesiące aresztu, 8 milj. zł grzywny i 1.200.000 zł kosztów sądowych.**

Związek Harcerstwa Polskiego

stowarzyszeniem wyższej użyteczności

Warszawa, 9. 4. (PAT). Rada Ministrów przyjęła rozporządzenie o uznaniu stowarzyszenia **„Związek Harcerstwa Polskiego"** za stowarzyszenie **wyższej użyteczności.**

Nadanie Związkowi stanowiska uprzywilejowanego w stosunku do innych stowarzyszeń wynika **z roli, jaką Związek ten odgrywa w życiu młodzieży polskiej** oraz z ogólnopaństwowego znaczenia jego pracy.

Na mocy tego rozporządzenia „Związek Harcerstwa Polskiego" otrzymuje również **przywilej wyłączności** organizowania i prowadzenia pracy harcerskiej w myśl art. 51 prawa o stowarzyszeniach. Przyznanie tego przywileju ma na celu **przeciwdziałanie ewentualnemu rozpraszaniu się ruchu harcerskiego** między poszczególne organizacje, co mogłoby mieć miejsce w razie dopuszczenia do powstawania ich w trybie rejestracji. Równocześnie Rada Ministrów nadała statut stowarzyszeniu „Związek Harcerstwa Polskiego".

Kto wygrał?

3-ci dzień ciągnienia Poż. Inwest.

W trzecim dniu ciągnienia 3 proc. Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej, 2-ej emisji 1935, padły następujące wygrane:

Pierwsza liczba oznacza numer serji, druga numer obligacji.

Zł 300: 75—13 76—27 215—49 278—49 323—48 354—48 361—13 438—49 439—49 554—49 608—13 642—13 701—13 718—13 738—31 739—13 819—48 884—31 905—31 926—13 932—48 964—13 979—48 1072—31 1306—49 1391—13 1563—13 1607—13 1623—49 1718—27 1756—48 1891—27 2011—13 2020—49 2029—27 2063—31 2094—31 2214—13 2296—49 2332—27 2416—31 2417—49 2527—49 2543—31 2688—31 2737—27 2824—49 2894—13 2908—31 2961—31 3107—13 3107—48 3208—13 3209—27 3209—49 3272—27 3294—48 3378—13 3409—31 3495—31 3563—27 3678—48 3758—27 3825—31 3833—31 3865—13 3886—31 3897—27 4011—27 4103—27 4138—13 4219—13 4370—27 4386—48 4542—48 4544—31 4605—31 4659—49 4701—48 4737—13 4746—48 4752—27 4790—27 4960—27 5004—48 5148—13 5178—49 5280—48 6310—31 5637—48 5700—48 5724—49 5725—49 5743—27 5755—31 5936—49 5945—27 6056—31 6100—48 6347—49 6402—27 6474—31 6529—27 6578—49 6583—31 6584—31 6640—49 6680—48 6726—31 6737—31 6939—27 7024—13 7032—31 7084—13 7233—27 7245—48 2378—27 7461—48 7466—48 7571—49 7588—31 7589—31 7632—27 766027 7663—48 7696—48 7761—27 7898—13 7904—49 7906—48 8070—49 8173—49 8197—27 8228—31 8287—27 8516—13 8549—49 8750—13 8759—48 8832—13 8895—27 8949—48 9024—31 9079—48 9225—49 9251—48 9306—13 9311—48 9335—48 9367—27 9388—13 9394—31 9435—27 9589—49 9660—31 9675—49 9803—13 9840—48 9857—31 9971—27 10008—27 10358—94 10367—31 10390—27 10415—31 10532—48 10730—27 10741—13 10830—13 10833—27 10878—31 10967—48 10996—48 101020—48 11040—13 11128—49 11141—48 11165—49 11148—27 11079—31 11284—48 11335—49 11347—13 11402—48 11514—31 11657—31 11726—13 11877—27 11909—13 11963—48 12019—13 12122—49 12400—31 12629—27 12635—48 12647—13 12697—48 12723—31 12916—49 13182—31 13375—27 13399—49 13443—31 13461—48 13504—49 13571—27 13588—31 13648—31 13688—31 13936—13 13953—31 14027—27 14079—48 14152—49 14393—27 14508—48 14519—13 14535—49 14754—49 14758—27 14842—49 14850—27 14888—31 14938—49 15046—13 15093—49 15130—49 15201—48 15172—31 15240—27 15265—49 15304—48 15351—48 15427—31 15410—31 15483—31 15508—48 15568—48 15722—13 15736—49 15759—27 15919—48 15975—31 16092—27 16096—13 16251—49 16359—49 16370—31 16440—49 16460—48 16464—31 16574—13 16696—49 16743—27 16752—48 16778—13 16787—13 16787—27 16838—27 16882—13 17121—49 17276—48 17309—48 17364—31 17400—27 17531—13 17551—31 17572—49 17703—27 17778—48 17880—27 17942—13 18044—49 18188—48 18191—31 18283—27 18300—48 18401—49 18407—31 18514—13 18525—49 18600—48 18605—31 18852—48 18923—13 18956—13 19018—48 19024—48 19085—27 19083—13 19114—27 19315—27 19371—13 19372—48 19531—49 19578—49 19806—31 19843—49 19954—27 20040—13 20081—49 20094—49 20114—49 20202—49 20221—27 20328—13 20333—48 20495—27 20497—49 20498—31 20570—31 20645—13 20646—48 20670—27 20682—49 20683—31 20743—13 20855—48 20861—49 20891—13 20970 20991—31 21009—27 21012—49 21002—48 21020—49 21027—13 21045—27 21119—31 21278—31 21278—13 21419—27 21497—49 21560—31 21697—13 21787—49 21835—49 21864—31 21885—48 21930—31 22055—48 22057—13 22097—49 22117—48 22129—49 222184—13 23194—27 22254—28 22371—27 22395—13 22409—31 22464—13 22618—27 22633—13 22687—31 22698—48 22704—27 22739—13 22751—49 22788—48 22984—13.

List z Berlina

W Niemczech o Polsce

W **prasie niemieckiej** ukazał się ostatnio **szereg artykułów, poświęconych sytuacji wewnętrzno-politycznej i gospodarczej w Polsce,** oraz zamierzeniom rządu premjera Kościałkowskiego i sposobu ich realizacji.

„Berliner Tageblatt“ w Nr. 155 zamieszcza artykuł p. t. **„Problemy Polski“,** w którym autor, po obszernym wstępie, poświęconym osobie premjera **Kościałkowskiego** i charakterystyce jego postaci, na tle ogólnej sytuacji w obozie pomajowym, omawia zadania obecnego rządu polskiego.

Zdaniem autora artykułu **przed rządem polskim stają CZTERY ZASADNICZE PROBLEMY, z których każdy posiada głębokie znaczenie dla dalszego rozwoju życia wewnętrzno, państwowego w Polsce.** Są to: **uzdrowienie gospodarki państwowej i prywatnej, przyjście z pomocą ludności wiejskiej i zreorganizowanie życia wewnętrzno-politycznego.** Przed czterema miesiącami, pisze autor, rząd premjera Kościałkowskiego zaatakował równocześnie te cztery zasadnicze problemy, które się o siebie zazębiają i ściśle ze sobą łączą. Półtoraroczny termin wyznaczył sobie rząd dla rozwiązania dwuch pierwszych z tych problemów, a już dzisiaj można stwierdzić, że termin ten będzie dotrzymany, o ile oczywiście nowe, a poza granicami Polski powstałe okoliczności natury międzynarodowej, tego pierwotnego planu nie obalą.

W szybkiem tempie wprowadził rząd **przepisy prawne, mające na celu stabilizację gospodarki państwa.** Dodatni wynik ich był natychmiastowy. Główne założenie wicepremjera gospodarczego **min. Kwiatkowskiego,** polegające na uporządkowaniu gospodarki państwowej bez uciekania się do wewnętrznej pożyczki, założenia, które powinny umożliwić uzdrowienie gospodarki narodowej — były już bliskie swej realizacji. Jednakże zaledwie **wicepremjer Kwiatkowski** zdążył zarejestrować pierwsze dodatnie wyniki swej akcji, **EUROPEJSKI WYŚCIG ZBROJEŃ WYTWORZYŁ NOWĄ SYTUACJĘ. Zwykłe środki budżetowe nie wystarczają już, w ostatnio wytworzonej sytuacji, do utrzymania siły obronnej Polski na odpowiednim poziomie — nowe środki muszą zostać w tym celu uruchomione.** Postawiło to gospodarkę polską, a z nią i rząd przed nowem zagadnieniem: znalezienia środków na pokrycia wydatków koniecznych dla przeprowadzenia zbrojeń. Tutaj powstaje pytanie, **czy szukać środków tych należy w pożyczce wewnętrznej czy zagranicznej?** Odpowiednia pożyczka zagraniczna mogłaby rozwiązać oczywiście sprawę radykalnie, przynajmniej na czas dłuższy. W razie jednakże gdyby się nie udało rządowi polskiemu uzyskać takiej pożyczki w najbliższym czasie, zostałby on zmuszony uciec się do rozpisania pożyczki wewnętrznej. Już dzisiaj można stwierdzić, że **rozpisanie pożyczki wewnętrznej na cele wzmocnienia armji polskiej, dałoby dobre, a może nawet wyjątkowo świetne wyniki.** Jednakże w obecnej sytuacji gospodarczej Polski sumy otrzymane drogą pożyczki wewnętrznej byłyby w każdym razie mniejsze od sum, które uzyskać możnaby z pożyczki zagranicznej. Przedewszystkiem jednak **zaciągnięcie pożyczki wewnętrznej byłoby uczynieniem tego samego kroku, który zdaniem wicepremjera Kwiatkowskiego, w poprzednich latach przeszkodził uzdrowieniu polskiego życia gospodarczego,** przez zużycie znacznej części wolnego kapitału obiegowego dla celów gospodarki państwowej. Od dalszego rozwoju sytuacji europejskiej zależeć będzie rozwiązanie tego zagadnienia, a z nim razem i najbliższa przyszłość polskiej gospodarki finansowej.

Z zagadnieniem uzdrowienia gospodarczego w kraju łączy się ściśle **ZAGADNIENIE UZDROWIENIA POLSKIEGO ROLNICTWA.** Rolnictwu, a przedewszystkiem ciężkiej sytuacji, w jakiej znajdują się szerokie masy chłopskie, poświęca premjer Kościałkowski specjalną uwagę, zdając sobie sprawę, że od przyszłości mas chłopskich zależy bezpośrednio przyszłość Polski. Ale nietylko dobrobyt materjalny ludności rolniczej jest przedmiotem starań rządu. Poza dążeniem do poprawy bytu ludności wiejskiej, drogą gospodarczych zarządzeń i drogą uproszczenia przebudowanej machiny administracyjnej, prowadzi rząd polski na szeroką skalę zakrojoną akcję, mającą na celu obudzenie w masach wiejskich poczucia obywatelskiego. Premjer Kościałkowski wychodzi tu — zdaniem autora artykułu — z założenia, że Polska, granicząca z dwoma sąsiadami o wyraźnem obliczu politycznem, musi im przeciwstawić swój własny odrębny, ostro zarysowany światopogląd polityczny. Światopogląd ten musi znaleźć swe oparcie w masach chłopskich.

W związku z tym problemem stoi **ZAGADNIENIE NOWEJ ORGANIZACJI ŻYCIA WEWNĘTRZNO - POLITYCZNEGO W POLSCE.** Po rozwiązaniu partji rządowej i wobec pozbawienia głównego pola działania partyj opozycyjnych, które straciły swe przedstawicielstwa w Sejmie, autor przypuszcza, **iż powstanie już w niedalekiej przyszłości nowa organizacja, która jednakże nie będzie n 'ała żadnych cech partji w dawnem znaczeniu tego słowa, a będzie raczej rodzajem pomostu pomiędzy rządem a szerokiemi masami przedewszystkiem ludności wiejskiej.**

* * *

W tym samym mniej więcej czasie ukazał się również w **„MUENCHNER NEUESTE NACHRICHTEN“** artykuł poświęcony polskiej polityce wewnętrznej, a w szczególności reformie ustroju wewnętrzno-politycznego. Autor artykułu podnosi, iż **przeprowadzenie reformy życia państwowego w Polsce w oparciu o zasady nowej Konstytucji, jest głównem zadaniem rządu premjera Kościałkowskiego.**

Powołując się na mowę premjera, wygłoszoną w Sejmie w połowie lutego r. b., autor stwierdza, że **NOWA KONSTYTUCJA JEST GŁÓWNĄ PODPORĄ WIELKIEGO SPADKU PO MARSZAŁKU PIŁSUDSKIM.** Tworzy ona trwałe i potężne ramy dla dalszego rozwoju państwa i życia politycznego. Zasada ta uznana być musi przez wszystkie siły polityczne w Polsce, **etap „eksperymentowania“ ustrojowego** bowiem został w Polsce nieodwołalnie zakończony i tak długo, jak utrzyma się obecny ustrój w Polsce ni będzie już żadnych dyskusyj na tematy konstytucyjne. Powrót do politycznych stosunków z przed przewrotu majowego jest, zdaniem autora, **całkowicie wykluczony.**

W dalszym ciągu swych wywodów, przechodzi autor do tego, co nazywa **„problemem generacji“ w Polsce.** Stwierdza on, iż przedstawiciele młodszej generacji, która już nie walczyła o niepodległość Polski, która przyzwyczaiła się uważać byt państwowy Polski za coś samo przez się zrozumiałego i dlatego szuka wewnętrznej treści życia państwowego — że przedstawiciele tej generacji rzadko tylko i wyjątkowo zajmują miarodajne stanowisko. **Ci** właśnie ludzie będą jednakże potrzebni do stworzenia **polskiego światopoglądu państwowego,** który posiadałby siłę atrakcyjną również i dla obywateli obcego pochodzenia. Autor powołuje się ponownie na cytowane już przemówienie premjera Kościałkowskiego i utrzymuje, że **CHODZI TU O WZNOWIENIE PAŃSTWOWYCH TRADYCYJ JAGIELLOŃSKICH W OPARCIU O SIŁĘ ATRAKCYJNĄ POLSKIEJ KULTURY I SPOŁECZNOŚCI.**

A. B.

Aresztowanie b. wicekanclerza Austrji

Były wicekanclerz Austrji, **Karol Hartleb, został aresztowany z polecenia rządu,** gdyż dowiedziono mu, iż **pozostawał w bliskim kontakcie z przedstawicielami partji narodowo - socjalistycznej** i otrzymywał od nich większe sumy pieniężne na cele propagandy antyrządowej. Były wicekanclerz wchodził swego czasu w skład gabinetu księdza Seipla. Hartleba postawiono w stan oskarżenia pod zarzutem zdrady stanu i działania na korzyść państwa ościennego.

Sezon wizyt dyplomatycznych

Premjer belgijski van Zeeland przyjeżdża do Warszawy — Wyjazd prem. Kościałkowskiego do Budapesztu

Po niedawnych rozmowach londyńskich ministra Spraw Zagranicznych J. Becka i wizycie sekretarza generalnego łotewskiego ministerstwa spraw zagranicznych min. Muntersa w Warszawie, nastąpią po świętach **dalsze wizyty dyplomatyczne.**

Pierwszą z nich będzie **wizyta premjera belgijskiego van Zeelanda w Warszawie.** Ustalenie daty tej wizyty nastąpi niebawem.

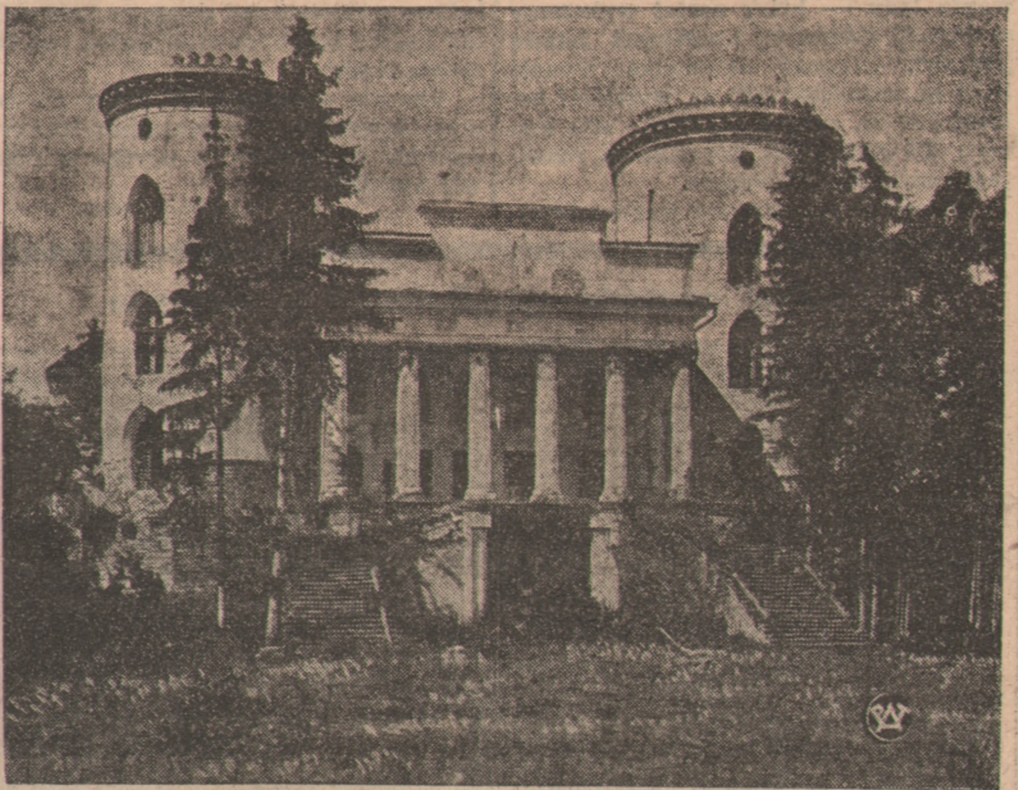
Przewidziana od dłuższego czasu **wizyta premjera Kościałkowskiego w Budapeszcie** w odpowiedzi na wizytę warszawską premjera Gömbösa **na jesieni 1934 roku, nastąpi zapewne już za 10 dni,** a mianowicie 19 kwietnia.

Wreszcie cykl tych wiosennych wizyt zamknie wizyta min. Becka w stolicy Jugosławji, Białogrodzie. Wizyta ta zostanie zapewne nieco przyśpieszona i nastąpi już w końcu kwietnia lub w początku maja.

Wszystkie te wizyty nabierają specjalnej doniosłości ze względu na to, że przypadną na **okres przygotowawczy Europy do wielkiego „sezonu“ dyplomatycznego,** który się rozpocznie w połowie maja po wyborach francuskich i który stać będzie pod znakiem próby stworzenia nowej organizacji pokoju i bezpieczeństwa europejskiego.

Prasa zagraniczna z dużem zainteresowaniem śledzi aktywizm polskiej dyplomacji. Ostatnia **wizyta min. Muntersa** jest nadal przedmiotem licznych komentarzy. Korespondent ryski paryskiego „Temps'a“ donosi, że obaj mężowie stanu mogli stwierdzić identyczność poglądów na zagadnienia bezpieczeństwa i że „sprawa stosunków polsko - litewskich była przez nich uważnie zbadana“, poczem w konkluzji wyraża zdanie, że „wizyta p. Muntersa przyczyniła się poważnie do skonsolidowania stosunków między Polską — a krajami bałtyckiemi i należy przypuszczać, że istotne rezultaty tej wizyty nie każą na siebie długo czekać“.

Nowa rezydencja letnia Prezydenta Rzplitej



Zamek ks. ks. Ponińskich w Czerwonogrodzie pod Zaleszczykami, został przeznaczony na nową letnią rezydencję P. Prezydenta R. P. Zamek ten reprodukujemy

Przedstawiciel kolei polskich

oraz portów polskiego obszaru celnego z Wiednia w Gdyni

Dnia 10 i 11. 4. br. bawić będzie w Gdyni przedstawiciel kolei polskich oraz portów Gdyni i Gdańska w Wiedniu p. dr. Lucjan Bar. Zainteresowane firmy zgłaszać się mogą w powyższych dniach do Urzędu Morskiego po wszelkie informacje między godz. 9 a 12-tą w Wydziale Handlowym (tel. 37-24).

Sukces śpiewaczki polskiej we Włoszech

Prasa italska wyraża się z nadzwyczajnem uznaniem o odbywających się obecnie **we** Włoszech koncertach **śpiewaczki polskiej Janiny de Witt.** W sezonie bieżącym **odbył** się w tych dniach, w samym tylko Rzymie, już **czwarty zrzędu koncert pani de Witt.** Fakt ten tembardziej godny jest podkreślenia, że wobec wywołanych przez sankcje wojenne, specjalnych obostrzeń dla **artystów** zagranicznych... obecne występy śpiewaczki polskiej we Włoszech uważane być **muszą** za **dowód wyjątkowego zupełnie wyróżnienia.**

Białoczerwona bandera pod Krzyżem Południa

Z pobytu ss „Pułaski" w Ameryce Południowej

(Od naszego specjalnego korespondenta) Santos, w marcu 1936 r.

Kto tylko miał sposobność obserwować polskie wychodźtwo, ten zgodzi się z twierdzeniem, że patrjotyzm i przywiązanie do dalekiej Ojczyzny wzrasta wraz z odległością. Spory i swary, oraz wewnętrzne walki polityczne, któremi bynajmniej nie gardzą obywatele wolnej Polski, wśród wychodźców idą w kąt, gdy chodzi o stosunek do dalekiego kraju. Wychodźtwo w każdym kraju ma oczywiście cały szereg lokalnych spraw własnych, powodujących nieraz zatargi ostre i przykre, lecz Polska pozostaje zawsze przedmiotem kultu i admiracji. **Zaryzykuję twierdzenie, że dopiero na obczyźnie Polak staje się prawdziwym patrjotą.**

Dlatego wszelki objaw siły Ojczyzny, wszelki dowód jej rozwoju zostaje przez wychodźtwo odczuty może silniej niż wewnątrz kraju, powodując widoczne objawy zachwytu i wzruszenia.

W tych warunkach przybycie do portów brazylijskich **„Pułaskiego"**, otwierającego stałą komunikację między Polską, a Ameryką Południową stanowiło dla polskiej kolonji w Brazylji ewenement wielkiej wagi.

Gdy tylko prasa przyniosła wzmianki o zamiarze Linji Gdynia—Ameryka uruchomienia statku do Ameryki Południowej, we wszystkich tutejszych ośrodkach polskich powstało poruszenie. Im bardziej zbliżała się data przyjazdu, tem większe było zniecierpliwienie. Konsulaty, stowarzyszenia polskie, linje okrętowe były zamęczane pytaniami. A czy naprawdę przyjdzie statek? A kiedy? Czy duży? Ilu pasażerów wiezie?

I podobne pytania sypały się ustnie, telefonicznie i listownie.

* * *

Ze świtem dnia 18 marca s/s „Pułaski" stanął na kotwicy na redzie portu **Rio de Janeiro** i rano został postawiony do nadbrzeża.

Rio jest portem bardzo ożywionym, gdyż jest ośrodkiem komunikacyjnym **na wschodniem wybrzeżu Południowej Ameryki.** Zachodzą do niego wszystkie statki pasażerskie, podtrzymujące regularną komunikację, między portami Ameryki Północnej, Japonji i Europy, a Ameryką Południową. Przez Rio przewija się niezliczona ilość emigrantów.

Tem nie mniej zjawienie się pierwszego pasażerskiego statku polskiego wzbudziło poruszenie i zainteresowanie nietylko w kołach kolonji polskich, lecz również w biurach okrętowych na Praca Mauá w Rio i na Rua Quinze w Sao Paulo. Statek bowiem wiózł **transport imigrantów z przeznaczeniem do portów południowo-amerykańskich** bardzo, jak na dzisiejsze czasy liczny: 950 pasażerów na statku idącym z Europy, to niebylejaki transport podczas **kryzysu** w żegludze!

Po ocumowaniu statku **na pokład** weszli Minister Pełnomocny Rzplitej p. **Tadeusz Grabowski**, Generał **St. Strzemieński**, Prezes T-wa „Polonia" w Rio **p. Seewald**, wiceprezes T-wa Polskiego w S. Paulo p. **Stanisław Dekarzewski**, oraz urzędnicy poselstwa, Syndykatu Emigracyjnego i inni.

Wieczorem tego dnia odbyło się w Poselstwie Rzplitej przyjęcie dla oficerów okrętu i delegatów stowarzyszeń polskich w Brazylji, przybyłych na powitanie statku.

Równocześnie w T-wie „Polonia" odbyło się **przyjęcie dla załogi okrętu,** na które następnie przybyli uczestnicy przyjęcia u p. Ministra na czele z nim samym.

Oficjalne powitanie przez kolonję polską odbyło się na statku dn. 19 marca, po ukończeniu formalności, związanych z przybyciem do portu, i zbiegło się z **żałobną uroczystością ku czci Marszałka Piłsudskiego.**

Po Mszy św., celebrowanej przez ks. Trzebiatowskiego, znanego i długoletniego działacza w ośrodkach naszej imigracji i jego przemówieniu, w którem ksiądz dał wyraz wzruszenia Polaków brazylijskich, nastąpiły przemówienia powitalne delegata Centralnego Związku Polaków w Brazylji p. Gen. Strzemieńskiego, delegata Polonji paulistańskiej p. Dekarzewskiego, delegata kolonji polskiej w Espirito Santo p. Koszarowskiego i innych.

P. Minister Grabowski zwrócił się do obecnych w języku polskim, a następnie w portugalskim, podkreślając znaczenie faktu nawiązania stałej łączności między Polakami brazylijskimi a Macierzą, oraz ożywienia stosunków między obu krajami.

P. Ministrowi odpowiedział Prezes T-wa Polsko-Brazylijskiego „Kościuszko" — p. Minister **Rodrigo Octavio**, który również wyraził radość z tego powodu, oraz zaznaczył, że Brazylja posiada możliwość dania pracy szerokim rzeszom imigrantów.

Następnie odbyła się dekoracja 11 obywateli brazylijskich orderem „Polonia Restituta" oraz 2 oficerów Medalem Dziesięciolecia.

Tegoż dnia o godz. 4 pp. s/s „Pułaski" wyruszył w dalszą drogę do Santos, zabierając na pokład p. Min. Grabowskiego oraz delegatów Polonji południowej.

* * *

Dnia 20-go rano „Pułaski" pod flagą Ministra Pełnomocnego Rzplitej ocumował się w Santos, witany tłumnie przez kolonję paulistańską.

Santos jest portem stanu Sao Paulo. Wobec tego, że obecnie stan S. Paulo wchłania większą część imigrantów, przybywających na ziemię brazylijską, jest to port pod względem pasażerskim nader ruchliwy. Będąc równocześnie portem importowo-eksportowym najbardziej produkującego w Brazylji stanu, jest Santos portem o znaczeniu światowem.

Okręt witali: **Zarząd T-wa Polskiego** w S. Paulo, członkowie towarzystw polskich i szerokie rzesze Polaków niezrzeszonych, oczekując **na nabrzeżu** z kwiatami.

Rozczulający obraz przedstawiało powitanie na pokładzie przez małą Niusię Kossobudzką, która doręczając kwiaty kapitanowi Knoetgenowi powiedziała:

„Kochany Kapitanie, wszyscy my, Polacy z S. Paulo, witamy Pana, załogę „Pułaskiego" i rodaków przybyłych na tę ziemię. Państki statek będzie odtąd mostem, który jeszcze bliżej połączy nas z Ojczyzną, **zaś obecność w tym porcie biało-czerwonej bandery będzie** dla wszystkich dowodem jej wielkości. Niech Pan powie po powrocie do Polski, że Polacy w dalekiej Brazylji, zarówno starzy, jak młodzi, kochają Ją, że są gotowi dla Niej na wszelkie ofiary i dumni z Jej rozkwitu i siły."

Na okręcie odbyła się Msza św. celebrowana przez ks. kapelana okrętowego Nowickiego. Prezes T-wa Polskiego w S. Paulo p. Henryk Mirgałowski wręczył kapitanowi artystycznie wykonany dyplom pamiątkowy, wypowiadając słowa powitania. Kapitan Knoetgen dziękował za serdeczne przyjęcie, zaś p. Min. Grabowski zakończył uroczystość, przemawiając do zebranych.

Po zakończeniu uroczystego powitania kapitan Knoetgen podejmował obecnych w salonach statku.

* * *

Nie jeden z obecnych widywał różne okręty i odbywał liczne podróże. To też pochwały pod adresem administracji, **utrzymującej na statku porządek, czystość i sprawność,** które słyszało się wśród obecnych, nie są zdawkowe i przynoszą zaszczyt Linji Gdynia—Ameryka.

Natomiast powinna Linja zwrócić uwagę na **usprawnienie sprzedaży kart okrętowych,** zwłaszcza w S. Paulo. Jakkolwiek teoretycznie zajmuje się tem Syndykat Emigracyjny, to jednak faktycznie, jak się tutaj niejednemu zdaje, jest ona w rękach osób niewiadomych. Ponadto wogóle jest źle zorganizowana. Oczywiście, jest zrozumiałe, że drobne niedociągnięcia być muszą i z pewnością zostaną usunięte.

Statek posiada kuchnie koszerne, dla podróżujących Żydów są robione wszelkie możliwe udogodnienia. Tymczasem tutejsza kolonja żydowska zignorowała przybycie „Pułaskiego". „Towarzystwo Żydów Obywateli Polskich" w S. Paulo nietylko nie wysłało delegacji do Santos, lecz nawet nie uważało za stosowne nadesłać depeszę powitalną. Nawiasem mówiąc, depesz powitalnych kapitan okrętu dostał cały stos.

Z okazji przybycia **do Santos** s/s „Pułaski" prasa wszystkich kierunków, zarówno stołeczna, jak i prowincjonalna, zamieszcza obszerne sprawozdania o przebiegu uroczystości powitalnych, oraz podaje szczegółowe wiadomości o stanie gospodarczym i rozwoju Polski. Wiele dzienników zamieściło życiorys Marszałka Piłsudskiego, oraz podkreśla Jego zasługi w dziele politycznego i gospodarczego odbudowania Polski.

Popołudniu s/s „Pułaski" odpłynął do Montevideo, pozostawiając w Santos 70 imigrantów polskich, którzy wyjechali na tereny kolonizacyjne Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Paranie pod opieką p. Gen. Strzemieńskiego.

Mauricio Beri.

Próby nowego holownika „Tytan"

Wydział Holowniczo-Ratowniczy Żeglugi Polskiej w Gdyni zamówił nowy **morski holownik ratowniczy i przeciwpożarowy, — ze wzmocnieniami do łamania lodu — który został wykonany w Stoczni Gdańskiej i otrzymał nazwę „Tytan".** Długość holownika wynosi 33,83 m, szerokość 8,20 m, wysokość boczna 4,47 m, zanurzenie 4 m, siła maszyn 750 KM, która pozwala na rozwinięcie szybkości 11 węzłów.

Holownik zaopatrzony jest we wszystkie najnowsze **urządzenia i mechanizmy,** potrzebne do ratownictwa, jakoteż potrzebne do akcji przeciwpożarowej. Kształt kadłuba oraz wzmocnienia lodowe gwarantować mogą, że holownik ten będzie mógł również służyć **do łamania lodów.**

Obecnie odbywają się próby na nowym holowniku, po dokonaniu których zostanie on oddany do użytku **w połowie kwietnia b. r.**

Święto organizacji „Balilla" w Rzymie



Z racji dziewięciolecia faszystowskiej organizacji młodzieży „Balilla" odsłonięto w Rzymie pomnik na Forum Mussolini

Na Syberji i wyspach japońskich

polscy astronomowie obserwować będą zaćmienie słońca

Dnia 19 czerwca przypada **całkowite zaćmienie słońca,** na które **polscy astronomowie przygotowali się już bardzo starannie.**

Jak donosi „Uranja" w projekcie są **trzy posterunki obserwacyjne polskie:** na greckiej wyspie **Chios** koło Petropawłowska **w Syberji** i na wyspie Hokkaido **w Japonji.**

Zaćmienie ma być obserwowane przy pomocy chronokinematografów, tj. kinematografów, regestrujących momenty zjawiska; odnośne urządzenia regestracyjne, mają być wykonane w Zakładzie Mechanicznym Nar. Instytutu Astronomicznego. Przez regestrowanie momentów tworzenia się i zanikania t. zw. pereł Baily na początku i w końcu fazy całkowitej, zainicjowane przez wyprawę Polskiego Towarzystwa Astronomicznego według pomysłu prof. T. Banachiewicza w 1927 roku, otrzymuje się pozycje względne Słońca i Księżyca z dokładnością, nieosiągalną innemi sposobami, metoda ta daje również rozmiary tarcz Słońca i Księżyca, i pozwala użyć znanych z teorji biegów Księżyca niby łańcucha mierniczego do wyznaczenia względnych pozycyj odległych części globu ziemskiego.

Do tego ostatniego celu metoda prof. Banachiewicza zalecona została przez konferencję Bałtyckiej Komisji Geodezyjnej w Berlinie w 1928 r., i z tych właśnie względów geodezyjnych wypraw astronomicznych polskich ma być parę do odległych od siebie miejscowości.

Największe szanse pogody są w Grecji, gdzie zachmurzenie przeciętne w tej porze roku wynosi 2 w skali dziesięciostopniowej, potem w Japonji (zachmurzenie 4 i pół) na ostatnim zaś miejscu stoją pod tym względem stacje syberyjskie, gdzie zachmurzenie naogół wzrasta ku wschodowi.

Malarz w roli Sherlocka Holmesa

Najlepsza transakcja artystyczna nowojorskiego restauratora

Restaurator nowojorski Frank Salvates od długiego czasu był przedmiotem **drwin** swoich gości. Nie mogli mu wybaczyć, że **zamiast stać za szynkiem i pilnować interesu,** trudnił się jeszcze „rzemiosłem", które bynajmniej nie licuje z zawodem restauratora. Frank Salvates bowiem miał jedną słabość: m**alarstwo.** „Nie wystarcza mu kwitnąca restauracja, zachciewa mu się jeszcze laurów artystycznych" — mawiali bywalcy jego lokalu i przyjaciele.

Ale Frank Salvates puszczał drwiny **mimo uszu** i każdą wolną chwilę spędzał **przy sztalugach z paletą i pendzlem** w ręce. A był nawet wcale dobrym malarzem, posiadał zaś zwłaszcza fenomenalną pamięć wzrokową.

Nagle pewnego dnia przed lokalem Salvatesa zatrzymał się **samochód,** z którego wyskoczyło **kilku zamaskowanych mężczyzn.** Gangsterzy wpadli do restauracji i w mgnieniu oka **ogołocili wszystkich gości z gotówki i kosztowności.** Opór był bezcelowy wobec groźnie wykierowanych luf rewolwerów. Wkońcu sam Salvates musiał wydać nieproszonym gościom zawartość swojej kasy. Bandyci już mieli opuścić scenę swego gościnnego występu, kiedy przywódca ich **nagle poczuł pragnienie** i „poprosił" o **szklankę whisky.** Wypił ją powoli, rozkoszując się jej smakiem, poczem wszyscy wskoczyli do auta — i już ich nie było.

Śmieszny dziwak jednak z tego Salvatesa! Zamiast przyłączyć się do ogólnego chóru lamentujących i klnących gości, **rzucił wszystko,** opuścił lokal i pobiegł **jak opętany do swej pracowni malarskiej.** Tutaj gorączkowemi ruchami począł kreślić na płótnie **rysy jakiejś twarzy,** która szybko nabierała wyrazistości pod wprawnemi pociągnięciami jego pendzla. Salvates miał minutę czasu, aby utrwalić sobie w pamięci rysy herszta bandytów, któremu podczas wychylania szklanki **przesunęła się maska.** Salvates wzrokiem rysia wpił się w tę twarz i teraz szybko utrwalił ją na płótnie.

Policja tymczasem również już rozpoczęła śledztwo. Kiedy przesłuchano wszystkich świadków napadu i kolej przyszła na Salvatesa, wywiadowcy odszukali go w pracowni malarskiej.

— Zna pan może bandytów? — dopytywali się ciekawie.

Zamiast odpowiedzi Salvates wskazał tylko na swój portret.

— **To ich herszt!** Nic więcej nie wiem. Inspektor rzucił okiem na płótno.

— **Ależ to nasz „przyjaciel" Tony Calango!** — zawołał ze zdziwieniem. — Szukamy go od miesięcy, a co najważniejsze, nie mogliśmy go ani razu przychwycić na gorącym uczynku. Teraz będzie miał za swoje, kiedy go dostaniemy w nasze ręce. Zresztą ładna nagroda jest wyznaczona na jego głowę...

Jeszcze tego samego dnia wytropiono bandytę. Zabawiał się beztrosko w knajpie na jednem z przedmieść. Nikt nie mógł mu przecież udowodnić, że on to przed kilku godzinami dokonał napadu! Wyraz głębokiego oburzenia odmalował się na jego twarzy, kiedy ręce jego znalazły się nagle w chłodnym uścisku kajdanek.

Ale inspektor, asystujący przy pojmaniu gangstera, uśmiechnął się tylko i wskazał na płótno, które już rozwinął jeden z detektywów.

— **Jak ci się podoba twój portret, Tony? Pendzla zacnego Salvatesa...**

— Niezły — odburknął bandyta i schylił czoło.

Nazajutrz Frank Salvates zjawił się w komendzie policji, aby odebrać rzetelnie zapracowaną nagrodę za pomoc w ujęciu bandyty.

Było to **najwyższe honorarjum,** jakie kiedykolwiek odebrał za obraz swego pendzla.

Rząd perski zwalcza fanatyzm religijny

Bombaj, 9. 4. (PAT). Rząd Iranu **odmówił wiz** muzułmanom induskim, udającym się **na święto muzułmańskie w Meszedzie,** na które przybywają liczne pielgrzymki.

Powodem odmowy wizy jest chęć **unikania okazji do szerzenia fanatyzmu religijnego** wśród ludności. Rząd Iranu liczy się z tem, że w Iranie wprowadzono **równouprawnienie kobiet i usunięto różne ortodoksyjne obyczaje,** co mogłoby razić Muzułmanów z Indyj.

W obliczu ważnych wydarzeń

Świat cały żyje dziś w atmosferze gorączki i niepokoju pod wpływem wiadomości o doniosłych wydarzeniach, jakie zaszły ostatnio na terenie międzynarodowym. Wydarzenia te głęboko wstrząsnęły opinją publiczną różnych krajów, wywołując niepokój i zwątpienie w trwałość systemów zbiorowego bezpieczeństwa.

W tych wyjątkowych czasach niezmiernie ważną rolę ma do spełnienia radjo jako najszybsze i najpewniejsze źródło wiadomości z całego świata. Komunikaty podawane kilka razy dziennie przez poszczególne rozgłośnie dają bezstronną ocenę sytuacji, opartą na wiarogodnych i sprawdzonych informacjach, otrzymanych z pierwszego źródła.

Aby mieć stały kontakt ze światem i wiedzieć co się dzieje w kraju i zagranicą, trzeba mieć dobry odbiornik o dalekim zasięgu i doskonałej selektywności. Najlepiej jest wybrać odbiornik wykonany przez firmę, posiadającą już ustaloną reputację, jak np. Philips, która słynie w całym świecie z doskonałości sprzętu radjowego. Za wyborem odbiornika Philipsa przemawia również niezwykle dogodny dla nabywcy system ratalny, umożliwiający spłatę należności w drobnych ratach miesięcznych.

Przy okazji warto również wspomnieć o słynnej akcji zamiennej Philipsa, która umożliwi spłatę części należności starym odbiornikiem przy kupnie superheterodyny Philips 525 A, przyczem pozostała należność jest rozłożona na dogodne raty.

Łabędzia w nagrodę za życie ludzkie

otrzymał bohaterski młodzieniec węgierski

Pewien student węgierski wyratował z jeziora w Zurychu z narażeniem życia młodą dziewczynę. Wypadki takiego poświęcenia nie należą ostatecznie do rzadkości i są wynagradzane zaszczytnemi odznaczeniami.

Także **zarząd miasta Zurychu pragnął wynagrodzić bohaterstwo studenta** i ofiarował mu pokaźny podarek pieniężny. Ale gość węgierski **odmówił przyjęcia takiej nagrody,** twierdząc, że spełnił tylko swój obowiązek. Magistrat Zurychu był w kłopocie, gdyż chciał koniecznie się wywdzięczyć. I w końcu znalazł piękną, symboliczną formę dla wyrażenia swej wdzięczności **ofiarował studentowi węgierskiemu ślicznego... łabędzia.**

Co student pocznie z łabędziem? — zapyta każdy z miejsca... Istotnie, miałby z nim kłopot tylko... Ale sprawa wymaga jeszcze pewnego wyjaśnienia. Łabędź przeszedł wprawdzie na własność studenta, ale nie opuścił swej ojczyzny i pozostał na wodach jeziora szwajcarskiego. Jedynie na nodze łabędzia umieszczono **srebrną obrączkę,** na której **wyryto imię i nazwisko jego właściciela,** kilka słów, **sławiących jego chwalebny czyn** i datę dnia, w którym uratował młodą córę Zurychu.

Czy wiecie, że...

Najstarsze drzewo, jakie posiadamy w Polsce, znajduje się we wsi Piotrowinie w pow. puławskim. Jest to lipa, pamiętająca cud wskrzeszenia Piotrowina przez św. Stanisława - Biskupa. Lipę tę miał św. Stanisław wyrwać i zasadzić korzeniami do góry Istotnie jej pokręcone gałęzie przypominają rozłożyste korzenie drzewa. Lipa ma 1000 lat.

* * *

W hutach czeskich rozpoczęto fabrykować brzytwy ze szkła.

W Danji, liczącej 3 i pół miljona ludności wychodzi 290 dzienników, 27 tygodników ilustrowanych i 1.500 czasopism specjalnych o ogromnym nakładzie. Taką poczytnością nie może poszczycić się prasa chyba w żadnych innym kraju.

W Macedonji greckiej zachował się do dnia dzisiejszego w niektórych miejscowościach zwyczaj noszenia przez kobiety jednocześnie **aż 27 spódnic.** Każda ma swoje tradycją uświęcone przeznaczenie i znaczenie. Pranie tych spódnic odbywa się tylko raz na dziesięć lat.

NA OSTRZU JĘZYKA.

Kom niarskie biel (ł)

Zjechały się „bycze" chłopy:
Edeny i Ribbentropy,
i wciąż bardzo mądrze radzą,
jakby świat wybielić... sadzą.

Wszak w europejskich tynkach
brudzi niekrzesana świnka.
Czy nie lepiej miast prać tynki
zabrać się do brudnej świnki?...

Widać już, że te narady
do nowej prowadzą zwady:
jedni kremem bielić radzą,
inni smołą, albo sadzą...

Sęp.

Don Kiszot XX wieku

Pan tysiąca zamków średniowiecznych

W pobliżu Tours zmarł na swoim zamku Villandry **sławny na całą Francję dziwak dr. Carvallo.** Dziwactwa jego były jednak niepowszedniej natury i im to właśnie Francja zawdzięcza, że we Francji zachowało się i **uratowanych zostało przed zagładą około tysiąca średniowiecznych zamków rycerskich.**

Dr. Carvallo był więcej niż przeciętnym miłośnikiem dawnej romantyki, każdy **pomnik kamienny średniowiecza** i rycerstwa francuskiego był dla niego poprostu **świętością.**

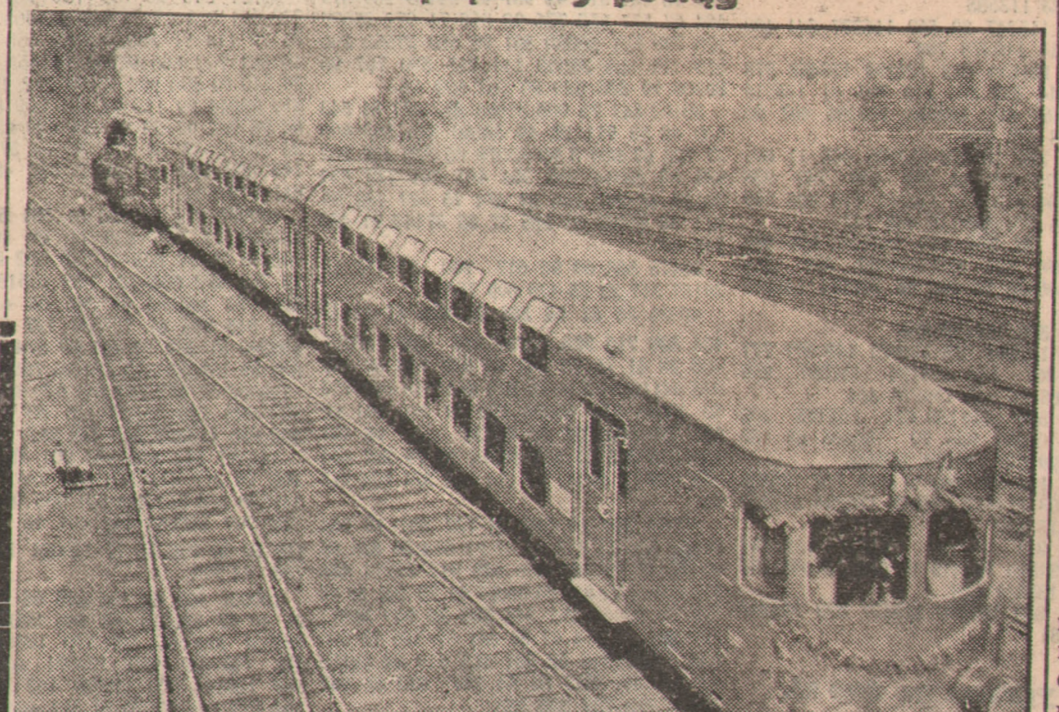
A co najdziwniejsze, nie był on wcale rodowitym Francuzem. Kołyska jego stała bowiem **w Hiszpanji,** i dopiero jako młodzieniec zaprzedał się duszą i ciałem swej przybranej ojczyźnie.

Był czas, kiedy dr. Carvallo był **przedmiotem drwin** i często spotykaną figurą na łamach francuskich pism humorystycznych. Przedstawiano go jako **współczesnego Don Kiszota,** który w żelaznej zbroi kroczy przez świat współczesnej techniki.

I istotnie — na zamku swoim Villandry dr. Carvallo **wskrzesił dawne czasy średniowiecza.** Stary zamek przywrócił do dawnej świetności i nadał mu wygląd z okresu roku 1500, usuwając zeń wszystkie ślady cywilizacji współczesnej. Zebrania towarzyskie odbywały się tam przy migotliwem świetle świec, potrawy podawano na cynowych półmiskach a wina spijano ze starych puharów.

Carvallo nie ograniczył jednak swej opieki nad dawnemi zabytkami do własnego zamku. Roztoczył ją także nad wielu innemi zamkami, chylącemi się ku upadkowi, kiedy z żalem stwierdził, że bezpowrotnie ginie świat pamiątek po dawnej świetności rycerskiej. W tym celu wspólnie z księciem Noailles utworzył związek podupadających właścicieli zamków średniowiecznych i począł je eksploatować w sposób nowoczesny, aby zdobyć środki na ich odnowienie. Posunięcie było zręczne. Zainteresowana zabytkami przeszłości publiczność poczęła tłumnie odwiedzać zamki, a z opłat wstępu zbierano pokaźne sumy, dzięki którym można było uratować liczne zamki rycerskie Francji.

Dwupiętrowy pociąg



Na linji Hamburg—Lubeka uruchomiono nowy typ pociągu dwupiętrowego o linjach opływowych. Osiąga on szybkość 130 km na godzinę

Żegluga pasażerska w marcu

W przeciągu miesiąca marca ogólny ruch pasażerski w porcie gdyńskim wyniósł 1387 osób, z czego przyjechało 282 osób, a wyjechało 1105 osób. Największy ruch zanotowano między: Gdynią a Francją — 517 pasażerów, Stanami Zjednoczonemi Ameryki Północnej — 474 pasażerów, Anglją — 306 pasażerów.

ARNO ALEKSANDER

26)

OCZY LIZZY MAY

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

— No, to ja muszę... ja muszę... — powtarzała bezmyślnie.

— Co pani musi?

— Ach, nic, nic... Ale jak to będzie? Pan powinien tam pójść, skoro jest zaproszony.

— Nie, proszę pani, wcale nie muszę... To może zaczekać do jutra... Dziś zostanę z panią... To jest, jeśli pani ma czas.

Lizzy skinęła głową.

— Właśnie dzisiejszy wieczór mam wolny, a drugi taki nie prędko się zdarzy... — Pan był bardzo zdziwiony zmianą, jaka we mnie zaszła. Widzi pan, poszczęściło mi się, dostałam bardzo dobrą posadę.

— U kogo?

— Niestety, nie mogę powiedzieć... — oświadczyła smutnie. Było to kłamstwo, ponieważ nie było żadnych powodów do ukrywania. Wolała jednak nie wtajemniczać Smitha, bo coby pomyślał, gdyby się dowiedział, że pracuje w Instytucie wywiadowczym. Mógłby podejrzewać, że wskutek tego utrzymuje jakieś stosunki z policją!... Może zacząłby się do niej odnosić z nieufnością. Lepiej było pozostawić go w nieświadomości pod tym względem.

Wells uśmiechnął się łagodnie. Zgadł myśli dziewczyny, jakgdyby je na głos wypowiedziała. W skrytości ducha cieszył się ogromnie, iż pozostawia ją nadal w przekonaniu, że się zajmuje naprawdę puszczaniem w obieg fałszywych pieniędzy. Ta okoliczność miała swoje dobre strony, ponieważ pozwalała mu na dokładne poznanie dziewczyny, czego nigdyby nie osiągnął, gdyby wiedziała, kim był w rzeczywistości. Radował się już teraz na myśl, że nastąpi kiedyś upragniona chwila, w której wyjawi jej prawdziwe nazwisko i zawód. Cieszył się bardzo, wyobrażając sobie, jakie oczy zrobi i jak się roześmieje radośnie...

— Wie pani co, panno Lizzy? — zawołał nagle i parsknął głośnym śmiechem, do którego nie miał, właściwie, żadnych podstaw. — Użyjemy sobie dziś wieczorem, dobrze? Będziemy naprawdę weseli, naprawdę szczęśliwi! Tak?

Bardzo lekko dotknęła jego dłoni.

— O, tak... — szepnęła.

* * *

Był to sen, objawienie, niedostępne najśmielszym marzeniom. On — jej Smith — wprowadził ją do nadzwyczajnego lokalu, kapiącego złotem i srebrem; różnokolorowe smugi światła błyszczały pięknie na strojnych wieczorowych sukniach pań, pozostawiając czarne ubrania panów w tajemniczym zielonofjoletowym półmroku. I do tego muzyka — miękka i obezwładniająca; obca i bliska jednocześnie.

Siedzieli w napół zasłoniętem wgłębieniu obok siebie — Lizzy i on. Rozmawiali mało. Milczący uścisk dłoni, głębokie spojrzenie w oczy mówiły więcej, znacznie więcej niż słowa i odpowiadały bardziej nastrojowi. Potem płynęli łagodnie po gładkiej, świecącej posadzce w świetle barwnych reflektorów, znów siedzieli blisko siebie, śmieli się beztrosko jak dzieci, którym się udało wymknąć na parę godzin spod czujnej i surowej opieki starszych.

Gdy kelner podał kawę czarną, Wells spojrzał na zegarek.

— Muszę zadzwonić i przeprosić dyrektora Glayne'a — powiedział. — Przepraszam panią, zaraz wrócę.

Opuścił salę w poszukiwaniu kabiny telefonicznej. Korytarz restauracyjny był pusty — tylko jeden człowiek stał tam i oglądał uważnie obrazy, wiszące na ścianie. Wells minął nieznajomego osobnika, potem odwrócił się nagle i dopadł go w dwóch skokach.

— Jak się pan nazywa? Kto pana opłaca? — zapytał krótko a stanowczo.

Zagadnięty znienacka zmieszał się i patrzał bezradnie na Wellsa.

— Czego... czego pan ode mnie chce? — jąkał się — ja... ja.. jestem...

— Pan jest szpiclem, już dawno zauważyłem! — prze.wał Wells. — Kto pana opłaca? Kto panu kazał mnie obserwować?

— Panie Wells, pan się myli...

— Aha, więc pan mnie zna!

— Oczywiście, znam, panie Wells... i pan się myli bardzo, jeśli sądzi, że go obserwuję... Nie, panie Wells, nie pana... tylko pańską dziewczynkę...

— Coo... moją...? — zawołał groźnie Wells. — Przyjacielu, niech pan podziękuje Stwórcy, że raczył mi zesłać dziś łagodne usposobienie, w przeciwnym razie za to głupie gadanie stłukłbym pana na kwaśne jabłko. Po pierwsze to nie jest dziewczynka, po wtóre nie moja, ani czyjakolwiek!... To jest panna May, człowieku! Zrozumiano? Już dziś mogę zaprosić pana na wielkie przyjęcie, które się odbędzie wówczas, gdy panna May zostanie panią Wells! Oprócz tego ta pani jest prawą ręką Bradley'a... kapitana Johna Bradley'a! Ostrzegam, że pan będzie miał zaciętych wrogów we wszystkich ludziach Bradley'a, jeśli się nie ulotni w tej chwili! Ale dość gadania! Kto pana opłaca za szpiegowanie?

— Ale... panie Wells... jestem, właśnie... pracownikiem Instytutu kapitana Bradley'a... — wyjąkał pokornie nieznajomy.

Wells westchnął głęboko.

— Tego jeszcze brakowało! — mruknął. — Więc niech pan znika. Może pan zameldować, że ja pana wyrzuciłem i zastąpiłem w obserwowaniu. Jutro złożę sprawozdanie. Zrozumiano?

— Tak jest... jak pan sobie życzy, panie Wells...

Wells poszedł do telefonu po uprzedniem przekonaniu się, że wywiadowca rzeczywiście opuścił lokal. Załatwił prędko sprawę przez telefon i wrócił na salę jeszcze trochę czerwony z gniewu.

— Zapomniałam panu podziękować — rzekła cicho Lizzy.

— Mnie podziękować? Za co?

— No, za Ryszarda! Za to, co pan dla niego zrobił... Wyobrażam sobie, jak się cieszy chłopak!

Z pewnych zupełnie zrozumiałych powodów rozmowa na ten temat była dla Wellsa bardzo kłopotliwa i nieprzyjemna.

— Ach, tak!... Ale wie pani, o tem nie warto mówić — odpowiedział niewyraźnie.

— Dokąd pan wysłał Ryszarda? — zapytała Lizzy: — Zostawił mi kartkę z krótkiem zawiadomieniem, że wyjeżdża do Kanady...

— Tak, tak... właśnie do Kanady...

— Ale do jakiego miasta?

— Miasta... hm... miasto jeszcze nie zostało ustalone... Otóż widzi pani, moi ludzie jeszcze nie zdążyli mnie poinformować, gdzie byłoby najrozsądniej umieścić chłopaka... W każdym razie Ryszard napisze do pani niewątpliwie...

Skierował umiejętnie rozmowę na inny mniej zdradliwy temat. Nie miał najmniejszego pojęcia, co Bradley zrobił z Mayem. Był bardzo zadowolony, gdy mu się udało uniknąć szczęśliwie niebezpieczeństwa.

Znów zapomnieli oboje o całym świecie, byli pochłonięci tylko sobą. Godziny mijały jak minuty i Lizzy przestraszyła się bardzo, gdy obydwie wskazówki wielkiego zegara ściennego dosięgły liczby dwanaście.

— Dwunasta? — szepnęła przerażona, jakgdyby się zbudziła z pięknego snu. — Dwunasta? — powtórzyła i przypomniała sobie ze strachem, że jakiś człowiek nazwiskiem Temple już od dziesiątej czekał na nią w numerze trzydziestym pierwszym: — Muszę iść... muszę wracać natychmiast do domu...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Pełna tabela

dodatkowego ciągnienia wielkanocnego 34 Loterji Państwowej

GŁÓWNE WYGRANE

20.000 zł. na nr.: 179461.

5.000 na nr-y: 1835 29379 49399 56685 157389 166410 182607 188561.

2.000 zł. na n-ry: 2760 7093 16340 43096 48617 78566 136153 135675 143096.

1.000 zł. na n-ry: 5178 6125 10030 10618 11551 12532 16557 17107 16342 19881 19634 26083 31879 31135 35200 39660 41971 45274 51450 54957 55933 63985 64359 65271 69898 72196 73857 73116 75171 77744 79479 84066 84186 87418 89643 90279 93670 98457 100282 100995 100996 102872 103579 106113 106258 107754 108764 109240 112426 113441 113760 116308 122963 127118 128547 131835 133659 135154 136985 137414 138145 141932 142343 144922 146195 146206 147493 148175 148838 146274 150387 155185 155705 157620 158579 158948 161417 163022 163437 165631 166953 168175 169193 171238 171578 172480 174447 177690 178302 178429 179434 179455 179955 180566 180827 182364 187522 190246 191619 192109.

Wygrane po 200 zł.

68 210 65 1019 2351 589 3283 984 4659 748 838 5293 366 621 6552 760 90 811 7848 94 8250 74 626 923 59 9024 845.

10058 301 991 11211 490 526 669 12691 519 703 13101 374 586 945 14505 15097 408 570 607 846 934 16342 17044 407 851 18660 83 19480 634

21606 22088 145 293 23358 586 880 24031 144 25265 26070 27808 28200 29353

30094 498 628 31025 101 32009 99 33438 75 34922 37 73 35567 38844 39175 220 40006 41193 385 417 42550 95 953 43109 294 536 847 44419 45230 864 46734 81 47051 48279.

50295 589 679 51063 192 698 52258 573 96 53937 55047 57127 68 855 986 58152

60426 825 61314 62140 273 897 63088 309 418 566 93 64361 916 65133 82 254 597 66913 67480 668 68945

70724 71194 431 685 72426 88 715 860 73089 146 228 37 74152 56 622. 76592 936 77345 588 78152 79780

81067 225 301 82204 320 28 83353 993 84849 85045 404 936 88212 70 89281

90023 234 502 617 91519 657 795 92010 384 763 93188 94629 716 95210 733 43 892 96456 730 889 98263 493 99549 904

100050 101667 878 102089 113 618 103293 104568 105345 447 95 769 107815 996 108585 109130

110243 766 111008 327 415 666 998 112248 583 113585

114853 115347 80 569 116277 341 420 985 117114 118375 704

120181 121539 813 122293 123468 578 718 124014 212 506 686 707 81 125016 525 83 683 801 126986 128286 407 96 129141 48 409 999

130550 725 131468 132106 408 11 655 756 133472 134142 292 438 742 938 135151 304 524 634 136381 679 855 949 138284 96 814 139110 488 742

140501 52 783 889 141066 163 802 142196 391 511 676 143082 320 515 144082 146626 73 827 66 147171 148240 149458

150390 570 151159 388

152456 153064 256 154021 448 677 797 155222 367 544 156184 157557 956 158036 565 86 915 159273 364

160525 899 161133 654 162128 200 163406 164607 926 70 165208 65 983 166065 699 837 168201 169486

170017 193 509 999 171578 752 172306 173292 803 174526 175815 176294 177109 409 179115 852

180484 911 181132 182356 731 934 183009 184590 185415 16 688 187086 796 850 995 188320 613

190274 855 191196 193427 672 194244 392 870 81

Wygrane po 100 zł.

108 295 312 35 78 733 854 987 1422 621 33 774 82 7774 830 2326 62 476 571 702 17 52 3434 560 678 897 4075 331 424 6774 747 90 890 5132 161 258 305 609 715 57 833 968 77 6086 271 301 548 54 78 766 915 7035 263 302 31 453 502 43 82 [illegible]36 807 969 8201 50 74 325 33 537 87 [illegible]04 41 9174 208 44 58 60 668 775 873 930

10202 14 57 81 328 34 95 435 66 528 656 717 954 11740 958 59 12039 230 393 865 986 13027 454 614 18 902 14071 259 428 556 666 784 877 15003 62 83 100 14 28 270 422 715 814 46 64 976 16015 165 449 77 734 17081 330 451 647 830 975 77 18172 89 346 65 794 836 19288 322 547 77 663 99.

20229 97 356 496 511 64 700 21 39 70 72 904 21269 336 403 59 610 966 22005 352 95 457 516 606 745 68 872 23043 69 209 18 441 516 43 937 98 24159 269 379 464 67 577 655 776 92 863 71 972 25088 190 738 921 26060 501 95 639 27052 280 516 771 808 28060 114 215 580 767 96 29205 99 355 520 80 602 839 85.

30102 541 76 906 31055 372 477 84 543 620 46 55 911 28 44 32160 316 583 600 37 702 67 800 3 90 33078 95 320 429 752 921 83 34014 256 394 466 681 719 834 35125 46 297 306 33 474 75 527 732 86 811 38 36408 62 956 57 65 37143 91 453 558 895.

38475 568 69 96 617 750 67 712 15 39167 317 22 25 479 699 786

40326 35 51 84 583 88 816 43 41142 464 520 716 958 42237 485 739 43227 405 28 41 75 90 544 69 629 718 69 835 935 44116 34 234 96 378 465 573 690 758 83 45058 876 46004 170 79 294 541 92 686 798 809 925 95 47038 202 98 421 520 618 745 55 837 48014 59 79 262 454 884 935 72 49052 89 114 244 324 624 715 851.

50064 200 18 526 38 727 801 15 964 51052 226 33 303 42 57 91 614 26 824 35 47 52147 92 391 406 848 912 53214 434 510 603 10 22 814 64 54037 43 70 101 29 62 717 78 55060 281 314 585 96 959 56071 199 222 31 314 47 89 441 87 556 73 600 885 57029 246 52 301 485 619 24 58155 97 345 477 532 82 84 797 812 56 947 59162 212 739 805 955.

60000 183 87 395 511 769 809 61270 390 501 46 97 928 62268 306 27 517 37 731 883 63050 594 856 59 64184 660 773 879 65029 279 575 606 56 66 911 66047 287 308 67011 137 279 404 511 635 715 68355 800 69032 125 59 385 400 514 604 711 830 964.

70338 491 813 31 46 68 71049 106 22 252 328 638 89 718 852 76 961 72149 502 86 97 907 73001 15 439 558 707 14 830 80 992 74268 670 728 998 75178 245 351 511 82 615 76 928.

76036 398 432 601 60 741 77012 47 119 32 228 320 582 663 770 912 65 78137 69 217 26 460 554 615 732 40 829 79139 300 491 535 41 646 752

80037 119 224 46 301 610 72 708 9 46 886 99 903 81321 548 669 994 82152 201 351 75 433 35 524 96 777 958 83228 378 621 896 930 71 84132 365 433 562 668 710 13 60 71 951 85258 335 754 816 954 86113 598 775 820 994 87651 747 998 88070 369 422 25 525 80 635 853 89072 241 328 742 829 942

90021 243 95 399 755 959 91114 23 239 421 513 45 58 707 94 868 931 92002 74 79 114 51 285 463 82 655 93182 536 48 681 788 865 94000 14 455 98 539 95 96 740 90 890 994 95196 212 478 626 782 879 96044 89 186 97 201 369 526 60 713 62 96 948 97159 66 396 499 626 818 909 24 98117 55 63 218 37 72 371 422 580 745 868 962 83 99297 357 484 93 599 641 778 887

100037 172 85 356 61 501 51 787 805 101636 71 705 849 71 89 102768 924 103215 76 97 505 47 780 852 922 104034 72 269 492 686 731 853 105181 217 347 416 953 106205 48 345 68 413 76 600 756 845 956 67 107024 127 84 210 330 108240 81 339 67 457 89 574 661 67 792 803 38 109285 393 434 86 768 826 84 954

110052 57 102 557 641 920 49 51 111185 303 493 626 112024 45 50 232 67 326 885 920 113297 305 448 567

114497 514 670 852 901 48 115144 47 205 78 317 413 566 636 936 116181 625 117030 172 362 441 521 605 95 737 69 70 848 999 118058 182 401 16 73 585 754 818 26 63 925 55 77 119041 146 463 502 703 74 914

120082 161 68 386 625 65 749 87 907 27 40 67 121110 466 546 600 10 96 723 122021 223 46 427 770 123011 78 367 472 708 39 999 124091 624 58 [illegible] 909 125421 602 126059 192 450 89 614 764 875 127202 70 87 377 434 71 508 45 88 615 854 128063 206 49 603 90 800 77 992 129059 142 239 68 336 519 619 963

130066 236 337 599 673 89 872 131335 828 37 965 132348 434 719 133265 475 537 688 877 916 134101 12 345 490 642 72 769 135095 469 723 66 93 805 53 55 79 954 136111 50 77 531 137213 76 82 603 29 713 836 973 138012 22 119 92 225 42 709 28 885 139144 401 503 15 638 83 922

140176 218 520 28 29 141078 221 383 664 93 700 897 902 4 142114 301 425 679 968 99 143087 151 82 234 477 522 834 50 69 962 144024 80 119 20 29 215 590 634 40 724 145112 273 370 617 56 76 811 16 146059 200 340 67 471 800 72 147139 313 607 30 60 755 75 148160 343 60 406 93 721 945 62 149186 88 220 338 74 554 934

150351 71 453 540 68 888 901 27 82 151007 43 179 267 98 572 85 36 645 68 81 798 882 152236 401 11 59 653 153080 264 33 441 697 731 918 154289 406 533 95 799 155039 47 110 280 576 84 752 856 97 156162 75 301 664 96 731 76 920 157425 97 528 813 52 89 979 158231 537 613 744 48 824 908 159069 125 323 455 501

160042 81 111 48 217 624 762 826 44 161075 164 95 273 338 418 551 653 162039 168 90 251 58 726 163124 206 388 636 838 64 82 164225 372 554 938 165065 187 511 704 9 38 968 166029 60 343 79 573 78 98 743 974 167257 30 416 549 675 79 709 168010 36 129 30 33 93 235 336 65 826 28 943 169244 348 52 458 80 670 740

170023 196 558 640 55 789 817 53 171101 8 390 500 97 648 172387 808 20 63 907 19 55 75 96 173011 306 20 647 79 759 908 174095 112 51 237 879 90 175174 216 556 767 176141 47 67 390 419 51 543 678 786 823 27 40 910 28 177179 255 308 545 641 42 960 178174 202 34 500 46 56 799 179057 127 271 408 505 91 748 49

180085 97 112 19 21 84 486 603 35 45 86 812 181090 271 182038 81 133 337 81 405 74 562 183217 641 66 759 184050 144 210 417 85 538 956 185060 126 213 72 353 93 531 897 925 53 186004 103 310 48 511 849 977 187227 95 394 491 99 524 602 28 87 713 876 188346 404 44 507 24 83 723 26 61 832 189002 82 112 361 440 578

190219 327 73 595 647 773 84 811 191263 378 439 41 54 523 649 787 924 192520 705 15 73 824 193313 74 409 541 859 941 194013 45 166 306 668 735 875

Na froncie gospodarczym

Zagadnienie rolnicze na Pomorzu

Z dorocznego zebrania Rady Wojewódzkiej PTR

W dniu wczorajszym w naszym redakcyjnym artykule wstępnym omówiliśmy pokrótce przebieg zebrania Rady Wojewódzkiej PTR. W związku z tem Pomorskie Towarzystwo Rolnicze nadesłało nam szczegółowe sprawozdanie z przebiegu Rady, które zamieszczamy poniżej. Redakcja.

Pomorskie Towarzystwo Rolnicze komunikuje:

W dniu 8 kwietnia br. odbyło się **roczne zwyczajne zebranie Rady Wojewódzkiej P. T. R.**

O godzinie 11 zebrali się na sali „Domu Społecznego" w Toruniu **delegaci Towarzystw Rolniczych Powiatowych** wszystkich powiatów Pomorza (5 z każdego powiatu) oraz Zarząd Główny PTR. i zarządy sekcyj wojewódzkich Ziemiańskiej i Osadniczej w liczbie 93 osób a ponadto liczni goście. Przedewszystkiem przybył na zebranie p. Wojewoda **Kirtiklis**, w towarzystwie pp. Naczelników **Ceceniowskiego** i inż. **Sztekiela**, przedstawiciele p. Starosty Krajowego **dr. Gąsowski i radca Jagalski**, przedstawiciel dyrektora Izby Skarbowej w Grudziądzu p. nacz. **Tytulski**, reprezentant Związku Izb i Organizacyj Rolniczych w Warszawie p. **inż. Świeżyński**, dyrektor Państw. Banku Rolnego p. **Narbutt**, reprezentant Dyrekcji Lasów Państwowych p. nacz. **Zdrójkowski**, dyrektor Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych p. **Kołodziejczak**, przedstawiciele prasy i szereg innych gości.

Przy stole prezydjalnym zasiedli członkowie Zarządu Głównego PTR. pp. **Patula, Woziwoda, Ślaski, Adamczyk, Rząsa i Główczewski.** Przewodniczył obradom prezes P. T. R. p. **Leon Czarliński.**

Przemówienie prezesa PTR p. Czarlińskiego

Na wstępie swego przemówienia p. prezes Czarliński, jako ustępujący prezes PTR., zdał sprawozdanie ze swej trzechletniej działalności tak w zakresie organizacyjnym, jak i gospodarczym. Reasumując pierwszą część swego przemówienia mówca stwierdził, iż w zakresie ostatniego trzechlecia: ilość Kółek Rolniczych wzrosła z 469 do 537; ilość członków, który regularnie płacą składki członkowskie zwiększyła się okrągło z 13.000 według stanu na 1. 4. 1933 do 17.000 na 1. 4. 1936 r.; stan organizacyjny został skonsolidowany dzięki wprowadzeniu deklaracyj członkowskich; praca Kółek ożywiła się dzięki zmniejszeniu się do minimum personelu urzędniczego centrali, a przerzuceniu dużej liczby pracowników w teren, pozatem do ożywienia tego przyczyniło się wydawnictwo miesięcznego biuletynu PTR. zapoczątkowane 1. 10. 1934 r.; wzmocnienie organizacyjne wynikło ponadto z dokonanego w ubiegłem trzechleciu zjednoczenia Związku Ziemian i Związku Osadników z PTR. w ramach sekcyj osadniczej i ziemiańskiej PTR.; finansowo Centrala PTR. poważnie się wzmocniła przez usunięcie w przeciągu 3 lat ze swego bilansu niedoboru w wysokości 66.000 zł. który figurował na 1. 4. 1933 r. Niedobór ten zmienił się w nadwyżkę wykazaną na 1. 4. 1936 r. w sumie przeszło 1000 zł.

Zkolei mówca omówił **sprawy gospodarcze**, stanowiące przedmiot prac PTR. w ubiegłem trzechleciu. Prace PTR. stały zawsze pod hasłem, iż **„przywrócenie opłacalności produkcji rolnej jest warunkiem zwalczenia kryzysu".** Dużo pracy poświęciła organizacja sprawom finansowo-rolnym inicjując i współpracując z innemi organizacjami rolniczemi w opracowywaniu i wprowadzaniu w życie całego dużego kompleksu ustaw oddłużeniowych. Dalej organizacja czyniła wysiłki w kierunku uporządkowania spraw finansowych osadnictwa, odciążenia rolnictwa z wszelkiego rodzaju sztywnych obciążeń i świadczeń socjalnych w zakresie traktatowym, na którem to polu specjalne zasługi położył **śp. dr. Kazimierz Esden-Tempski**, b. długoletni członek Prezydjum PTR., organizacja zawsze dawała wyraz konieczności zagwarantowania rolnictwu możności eksportu dużej ilości płodów rolnych w nowozawieranych traktatach handlowych. Dalej prezes PTR. wylicza jeszcze inne prace PTR. w zakresie obrony interesów rolnictwa oraz w zakresie poczynań własnych.

W dalszym ciągu swych wywodów mówca **poddał analizie prace organizacji rolniczej w ubiegłym roku gospodarczym,** zwracając uwagę na trzy momenty, a mianowicie nadzieję poprawy, która zaświtała w rolnictwie w roku ubiegłym, ale się nie urzeczywistniła, duży krok naprzód jaki zrobiono w zakresie ustawodawstwa finansowo-rolnego dzięki karencji oraz na zmianę nastrojów w sferach gospodarczych, jaka nastąpiła w roku ubiegłym w stosunku do rolnictwa.

SFERY GOSPODARCZE ZOBACZYŁY WIEŚ POLSKĄ.

„Trzeci wreszcie moment, — ciągnął dalej mówca, — zasługujący na specjalne podkreślenie, o charakterze atoli raczej psychicznym jest ten, iż w roku ubiegłym opinja publiczna oraz opinja naszych decydujących sfer gospodarczych zobaczyła wieś polską i zdała sobie dokładnie sprawę z tego cośmy widzieli i podkreślali już od bardzo dawna, że droga do ogólnej poprawy gospodarczej zdąża przez poprawę w rolnictwie. **Ewolucja więc, jaka się dokonała w umysłach t. zw. sfer gospodarczych jest bardzo znamienna, a że dokonała się ona istotnie, dowodzi cały szereg posunięć, idących w kierunku odciążenia wsi od ciężarów bieżących.** W ten sposób sfery gospodarcze po długiej praktyce doszły do tej samej dewizy, z którą rozpoczęliśmy naszą pracę, jako nowego Zarządu w trzechleciu ubiegłem, a mianowicie, że „przywrócenie rentowności produkcji rolnej jest warunkiem zwalczenia kryzysu". Naturalnie, iż zrobiliśmy jeszcze na tej drodze, zmierzającej ku rentowności zbyt mało, aby posunięcia ostatnie miały przynieść bardziej wydatne efekty, tem nie mniej, ewolucja pojęć gospodarczych, jaka się dokonała, jest wybitnie znamienna i zasługuje na specjalnie dodatnie podkreślenie.

INTERESY ROLNICTWA ZIEM ZACHODNICH NIE MOGĄ BYĆ POSTPONOWANE.

W roku ubiegłym Rząd w swem oficjalnem wystąpieniu przez usta p. **wicepremjera Kwiatkowskiego** zwrócił się do instytucyj i zrzeszeń gospodarczych kraju, deklarując chęć współpracy nad poprawą sytuacji gospodarczej Polski. To też idąc za tem wezwaniem organizacje rolnicze opracowały wspólnym wysiłkiem obszerny memorjał, który wręczyły Rządowi odnośnie wytycznych programu polityki gospodarczej. Zasadniczym punktem w memorjale tym było podkreślenie, iż poprawa może wyjść w naszych warunkach gospodarczych tylko od rolnictwa i tylko w tym wypadku będzie miała cechy trwałości. Równocześnie jako uzupełnienie tego memorjału ogólno-polskiego, nie naruszając jego podstawowych tez, organizacje rolnicze województw pomorskiego i poznańskiego opracowały dodatkowy memorjał, wręczony przez specjalną delegację Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej, w którym, wobec przejawiających się tu i tam niekorzystnych dla Ziem Zachodnich tendencyj, przeciwstawiły się jaknajbardziej stanowczo wszelkim tym projektowanym zarządzeniom, które miałyby na celu zwiększenie dochodowości rolnictwa inn. województ, kosztem wojew. zachodnich. Stanęliśmy na tem stanowisku, iż zarządzenia takie przyniosłyby tylko ten skutek, iż osłabiłyby do ostateczności i tak już wyczerpany organizm gospodarczy Pomorza i Wielkopolski, a nie ożywiłyby innych dzielnic w dostatecznie szybkiem tempie. Jak z ostatnich posunięć gospodarczych przekonaliśmy się stanowisko to nasze zostało przez sfery miarodajne honorowane.

TROSKA O ZDROWĄ STRUKTURĘ ROLNĄ NA POMORZU.

W dalszym ciągu swego przemówienia p. prezes Czarliński omówił sprawy związane z odbytą niedawno w Warszawie **wielką naradą gospodarczą i przystąpił do zagadnień struktury rolnej.** W roku ubiegłym z wyraźnego polecenia Min. Rol. i Ref. Rolnych zaczęto tworzyć na Pomorzu całkiem **drobne gospodarstwa osadnicze o obszarze 6 do 8 ha,** przy bardzo lichem i niewystarczającem drewnianem zabudowaniu, nie mogącem stawić czoła silniejszym wiatrom, czego mieliśmy dowody w roku ubiegłym w kilku powiatach Pomorza w okresie naszych pomorskich wiatrów jesiennych. Osady te, z wyjątkiem okolic podmiejskich, nie można uważać za gospodarstwa pełnorolne, na zdrowych podstawach oparte, w szczególności z uwagi na pomorskie warunki glebowe i klimatyczne. Sprawa ta stanowiła **przedmiot interpelacji sejmowej, złożonej przez naszych posłów rolników tak z Pomorza, jak i Wielkopolski.** Niestety, z przemówienia pana Ministra Poniatowskiego w Senacie dowiedzieliśmy się, iż **system ten ma być na ziemiach naszych nadal wprowadzany w życie.** Uważam, iż Wysoka Rada zgodna będzie ze mną, o ile stwierdzę raz jeszcze, iż struktura rolna Pomorza musi być zdrową i wobec tego należy zaniechać tworzenia osad zgóry skazanych na wegetację, a to na korzyść jednostek gospodarczych mocnych i silnych, które w przyszłości staną się dobremi płatnikami dla Skarbu Państwa i konsumentami artykułów przemysłowych naszego przemysłu krajowego. Za osady takie, biorąc pod uwagę nasze warunki glebowe i klimatyczne, należy uznać **gospodarstwa około 15 ha, w niektórych zaś okolicach o cięższych glebach nawet i więcej hektarowe.**

W związku z tą sprawą łączy się również niezmiernie aktualne zagadnienie kredytów na spłatę działów rodzinnych. Jak Wysokiej Radzie wiadomo, w roku bieżącym **Państwowy Bank Rolny uruchomił kredyty na spłatę działów rodzinnych.** Jednakże pomimo starań i interwencyj ze strony P. T. R. otrzymaliśmy od władz Banku Rolnego ostateczną odpowiedź, iż kredyty te są przeznaczone dla wszystkich innych województw za wyjątkiem Pomorza i Poznańskiego. Istnieje bowiem podobno opinja o Ziemiach Zachodnich, z którą spotkałem się osobiście na terenie Warszawy, iż gospodarstwa pomorskie są dosyć duże i mogą z łatwością być dzielone pomiędzy rodzeństwo, bez konieczności ubiegania się o kredyty na spłatę tego rodzeństwa, a to celem utrzymania gospodarstwa w stanie niepodzielnym.

Przeciwko takim tendencjom musimy, zdaniem mojem, zdecydowanie wystąpić i stwierdzić raz jeszcze, iż podczas, gdy nasz sąsiad z zachodu ustawowo zabrania dzielenia gospodarstw włościańskich, tworząc gburskie gospodarstwa dziedziczne, z których każde jest tak gospodarczą jak i kulturalną i społeczną twierdzą niemczyzny, to równocześnie **my Polacy na Pomorzu, jako tym bastjonie polskości, najbardziej na zachód wysuniętym, nie możemy pozwolić sobie na rozdrabnianie naszych sił i obniżanie kultury gospodarczej przez wprowadzanie na nasz teren proletarjatu rolnego na nowoutworzone karłowate osady i dzielenie naszych dobrze zagospodarowanych gospodarstw gburskich, które przez dziesiątki lat w okresie zaborczym były ostoją polskości Pomorza.** Gbur pomorski i samowystarczalny osadnik polski jest najlepszą twierdzą polskości na Pomorzu i nie wolno nam twierdz tych dzielić i rozdrabniać, do czego jednakże zmusza pozbawienie Pomorza kredytów na spłatę działów rodzinnych przez Państwowy Bank Rolny. Rolnik pomorski, kierując się zdrowym instynktem gospodarczym, gospodarstwa swego i tak nie podzieli, ale nie mając kredytów z Banku Rolnego na spłatę działów rodzinnych, jest zmuszony szukać tych kredytów w instytucjach niepolskich, popadając w ten sposób w dużą uzależnienie się finansowe od obcego nam i wrogiego elementu, co dla naszych interesów narodowych jest ogromnem niebezpieczeństwem. Sprawy te uważam za tak dalece ważne, iż pozwoliłem sobie specjalnie je uwypuklić z oficjalnego mego stanowiska.

ROLNICTWO POMORSKIE BRNIE DALEJ W KRYZYSIE.

Na zakończenie chciałbym podkreślić jeszcze jedno zagadnienie zupełnie aktualne, nie mogące pozostać bez ustosunkowania się z naszej strony. Stwierdziłem już poprzednio, iż pomimo licznych ulg, jakie w ostatnich czasach uzyskało rolnictwo, życie i zniżka cen płodów rolnych zrobiły dalszy krok naprzód, niwelując w dużym stopniu te ulgi, które istotnie do rolnictwa dotarły, oraz dyskontując nawet w pewnej mierze in minus ulgi, które wogóle do rolnictwa nie dotarły, jak np. ostatnia zniżka cen artykułów przemysłowych, która zanikła w drodze od fabrykanta do rolnika.

Otóż w takim stanie rzeczy pomimo wciąż nowych ulg rolnictwo brnie ciągle w marazmie kryzysowym, nie widząc poprawy.

W takiej sytuacji borykania się z ogromnemi trudnościami rolnictwo pomorskie zostało zdziwione oświadczeniem, jakie złożył w senacie p. minister Poniatowski, stwierdzając, iż w roku ubiegłym w rolnictwie nastąpiła znaczna poprawa. Nie wiemy niestety na jakich objawach tej poprawy opierał się pan Minister w swem twierdzeniu, sądzę atoli, iż będę zgodnym wyrazicielem poglądów Wysokiej Rady, o ile w imieniu rolnictwa pomorskiego stwierdzę wobec przedstawiciela Rządu w osobie obecnego tu Pana Wojewody, iż my tutaj na Pomorzu poprawy tej w rolnictwie niestety nie widzimy i nie odczuwamy. O ile więc Pan Minister Poniatowski dostrzegł tę poprawę, to widocznie zaistniała ona w innych województwach, a stąd wniosek, iż w najbliższej przyszłości należy skupić wszystkie siły właśnie nad rolnictwem naszych Ziem Zachodnich, aby sytuacja naszego rolnictwa uległa również poprawie przynajmniej w tym samym stopniu, co w innych częściach Polski.

My zaś z naszej strony czynić będziemy wszystko, co będzie w naszej mocy, celem otrząśnięcia się z marazmu kryzysowego i możliwie dużego wzmocnienia gospodarczego naszych warsztatów rolnych, zdając sobie sprawę, iż warsztaty nasze są temi filarami, na których opiera się potęga materjalna oraz militarna Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

Stan finansowy PTR

Po przemówieniu prezesa PTR. zabrał głos p. Lambert, prezes Komisji Rewizyjnej i zdał sprawozdanie z sytuacji finansowej PTR. Ze sprawozdania wynikało, iż bilans na dzień 1. IV. 36 r. zamyka się nadwyżką 1.116 zł. Jest to pierwszy bilans zamknięty nadwyżką od roku 1929. W przeciągu ostatniego trzechlecia Zarząd Główny usunął ze swego bilansu 66.000 zł. niedoboru, który figurował na 1. IV. 33 r. PTR. finanse swoje w dużej mierze uzdrowiło. Po krótkiej dyskusji zebrani przyjęli do zatwierdzającej wiadomości tak sprawozdanie z pracy rzeczowej, jak i sprawozdanie ze stanu finansowego i jednogłośnie uchwalili Zarządowi Głównemu absolutorjum. W dalszym ciągu p. prezes Lambert przedstawił preliminarz budżetowy PTR. na rok 1936/37 w wysokości 56.000 zł. oraz projekt uchwalenia składek w dotychczasowej wysokości 5 gr. z 1 morgi magd. przy składce minimalnej 1,50 zł. rocznie. Po dyskusji, w której pp. Potyrała i Piński podnieśli konieczność podwyższenia składek do tej granicy, jaka jest stosowana w Kółkach Rolniczych Wielkopolski (8 groszy z 1 morgi i 3 zł. składka minimalna) Rada Wojewódzka wypowiedziała się jednak za utrzymaniem składek w dotychczasowej wysokości i zatwierdziła preliminarz budżetowy, wyrażając wobec Zarządu Głównego przez usta p. szambelana Prądzyńskiego uznanie za oszczędną gospodarkę.

Wybory 3 członków Zarządu i 5 członków Komisji Rewiz.

Zkolei przystąpiono do wyborów 3 członków Zarządu, ustępujących w roku bieżącym w myśl statutu. Ustąpili pp. Czarliński, Sojecki i Huzarek. Do wyborów zgłoszono następujące kandydatury: pp. Czarliński, Malinowski, Kreft, Kaleta, Pruszak i Baczewski. Na wniosek p. Nowackiego, przewodniczący zarządził 10-minutową przerwę celem porozumienia się delegatów między sobą. Po przerwie p. prezes Czarliński oświadczył, iż wobec tego, że jego osoba wchodzi w grę, nie chcąc krępować wolnego wypowiedzenia się członków Rady, zarządza głosowanie tajne kartkami. W wyniku głosowania ławnicy stwierdzili, iż zostali wybrani pp. Czarliński, Malinowski, prezes T. R. P. w Brodnicy i Kaleta, prezes Sekcji Osadniczej Powiatowej w Kartuzach.

Zkolei wybrano jednogłośnie w skład Komisji rewizyjnej pp. Prądzyńskiego (Sępolno), Serożyńskiego (Lubawa), Formelę (Morski), Kaźmierskiego (Grudziądz) i Wardzińskiego (Starogard).

Po wyborach przystąpiono do omówienia regulaminu Kółka Rolniczego. W dyskusji zabierali głos pp. Sampławski, ks. Bączkowski, Piński, Wełnicki, Domański, Balcerowicz, Dorenda i wielu innych.

Ponieważ zgłoszono dużo poprawek, na wniosek p. prezesa Czarlińskiego Rada postanowiła, **iż do dnia 1 lipca br. wszystkie** TRP. nadeślą dodatkowo do Centrali swe uwagi co do projektu regulaminu, poczem treść regulaminu, po rozpatrzeniu tych nadesłanych uwag, zostanie ostatecznie ustalona przez Komisję Regulaminową wraz z Zarządem Głównym PTR., do czego Rada udziela swego pełnomocnictwa.

Zkolei przystąpiono do spraw gospodarczych. Wyczerpujący referat wygłosił dyrektor Naczelnej Organizacji Zjednoczonego Rolnictwa Ziem Zachodnich w Poznaniu p. dr. Pilecki na temat „Stanowisko rolnictwa Ziem Zachodnich na Wielkiej Naradzie Gospodarczej w Warszawie w lutym 1936 r.

Referatu tego wysłuchali z zainteresowaniem wszyscy obecni, poczem wywiązała się obszerna dyskusja, w której zabierali głos pp. Legawiec, Zaleski, Domański, ks. Bączkowski, Dorenda, Dobski, Główczewski, Piński i wielu innych. Wyjaśnień udzielał p. dr. Pilecki. Na tem obrady zakończono o godzinie 15,30.

Prezesem PTR — p. Czarliński

Po zebraniu Rady odbyło się zebranie Zarządu PTR., celem wyboru prezesa i jego zastępcy. Po krótkiej dyskusji członkowie Zarządu postanowili wybrać na prezesa P. T. R. dotychczasowego prezesa p. Czarlińskiego, a na jego zastępcę prezesa **Wojewódzkiej Sekcji Osadniczej p. Rząsę.**

KALENDARZYK

Piątek: Marji — Sobota: Leona.
Słońce: wschód o godz. 4,50 — zachód o godz. 18,24.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY
do wieczora, 10 b. m.:

W dalszym ciągu pogoda słoneczna, nocą i nad ranem przymrozki, dniem temperatura do 15 stopni. Słabe wiatry z kierunków zachodnich.

STAN WODY W WIŚLE

Poziom wody w Wiśle wynosił w dniu 9 b. m. o godz. 7 rano: w Krakowie (—2,39) —2,56; w Warszawie (1,46) 1,52; w Toruniu (1,57) 1,58; w Chełmnie (1,40) 1,43; w Korzeniewie (1,74) 1,72; w Tczewie (1,16) 1,13; w Schiewenhorst (2,46) 2,38; w Zawichoście (1,84) 1,78; w Płocku (1,38) 1,39; w Fordonie (1,57) 1,55; w Grudziądzu (1,57) 1,58; w Pieklę (1,10) 1,08; w Einlage (2,32) 2,26. W nawiasach stan wody z dnia poprzedniego.

Temperatura wody w dniu 8 bm. 5 st. C., a w dniu 9 bm. 5,2 st. C.

Na bruku bydgoskim

— **Na szkodę Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej** skradł nieznany sprawca na ul. Grunwaldzkiej większą ilość przewodów telefonicznych, wartości 150 zł. O skandalicznej tej kradzieży doniósł pracownik P. A. S. T. Teodor Kotarski (ul. Toruńska 66) policji.

— **Włamanie do mieszkania.** Onegdaj jakiś złodziej włamał się w czasie nieobecności domowników do mieszkania p. Franciszki Janiec (ul. Jasna 16). Łupem złodzieja padło 50 zł gotówki, oraz dwa zegarki, wartości ponad 100 zł.

— **Zderzenie motocyklisty z cyklistą.** — Dnia 8 bm. w godzinach popołudniowych motocyklista Ernst Golke (Kościuszki 18) zderzył się z jadącym rowerem bezrobotnym ślusarzem Janem Igrantem, zam. przy ul. Kowalskiej 1. Rowerzysta został kontuzjowany, tak, iż umieścić musiano go w lecznicy miejskiej.

Wiadomości urzędowe

— **Pan starosta Stefanicki** w miejsce życzeń świątecznych złożył do lokalnego Komitetu Funduszu Pracy miasta Bydgoszczy kwotę 20 zł.

— **Z okazji świąt Wielkanocy** kończy się urzędowanie w miejskich urzędach w Wielki Piątek o godz. 13, a w Wielką Sobotę o godz. 12 w południe.

— **Aktualne dla płatników podatku obrotowego.** W środę dnia 15 bm. w sali Resursy Kupieckiej w Bydgoszczy I piętro przy ul. Jagiellońskiej 13 o godz. 20 odbędzie się międzyorganizacyjne zebranie z inicjatywy Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni Ekspozytura w Bydgoszczy w porozumieniu z miejscowemi sferami gospodarczemi. Na porządku obrad m. in. referat w sprawie zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu na rok 1936 i 1937, oraz interpelacje i dyskusja. Wstęp wolny.

Ze sportu

— **Przed niedzielnym meczem z Blau-Weiss.** W niedzielę na Stadjonie im. Marszałka Piłsudskiego odbędą się o godz. 16 — jak wiadomo — zawody mistrza Pomorza Polonji z drużyną Blau-Weiss z Berlina. Polonja wystąpi w składzie: Podgórski, wzgl. Wesoły; Puziak, Jaśkowiak, Lubawy, Stock, Walczak; Michalski, Daniel, Kimel, Jagniewski i Sznajder. Sędzia — p. Konieczka.

Drużyna gości wystąpi w Bydgoszczy poraz pierwszy.

— **Zawody o mistrzostwo B-klasy pomorskiej.** Tegoroczne rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo B-klasy pomorskiej zainauguruje mecz Jedność (Toruń) — Brda (Bydgoszcz). Zawody odbędą się o godz. 16 w drugim dniu świąt na boisku K. P. W. Ze względu na dobrą klasę obydwóch drużyn, mecz zapowiada się niezwykle interesująco.

— **Komunikat K. S. Z. S. Astorja.** Treningi sekcji bokserskiej odbywają się w poniedziałki, środy i piątki każdego tygodnia od godz. 19 w sali gimnastycznej Gimnazjum Humanistycznego. — Treningi sekcji piłkarskiej w poniedziałki i czwartki każdego tygodnia na stadjonie im. Marsz. Piłsudskiego . — Początek o godz. 17.

Zgłoszenia pięściarzy i piłkarzy u kierowników sekcji podczas treningów.

Kącik społeczny

Wielkie zainteresowanie LOPP

Obwód Miejski LOPP w nowym programie pracy rzucił hasło — Żądać współpracy całego społeczeństwa — Zwiększyć ilość członków LOPP.

Hasło to spotkało się z poparciem szerokich warstw społeczeństwa. Powstały nowe Koła LOPP przy fabryce „ALFA" i przy firmie „Bacon Export Gniezno" z ogólną ilością członków 248. Pozatem Obwód Miejski zapisał nowe firmy jako członków z roczną składką 12 zł oraz zaopatrzył je w tabliczki z napisem: „Firma jest członkiem LOPP".

Wszyscy dziś wiemy, że ze składek na LOPP, budujemy silną obronę przeciwlotniczo-gazową, jako odpowiedź na dokonywujący się wyścig zbrojeń i rosnące budżety wojenne we wszystkich państwach.

Każdy obywatel ma możność przyjść z pomocą organizacji, wykuwając systematycznie podstawy obrony przeciwlotniczo-gazowej ludności cywilnej. Dalsze zapisy na członków LOPP przyjmuje Sekretarjat Obwodu Miejskiego ul. Grodzka 25 tel. 2600.

REFLEKSY BYDGOSKIE

To co najgroźniejsze

Demon ruchu wciąż nowe ofiary pochłania;
człowiek z duszą na ramieniu po ulicach się ugania.
Mnie utrzymują w stałej ducha udręce
— panie nianie i wózki dziecięce.

Focus.

Dzień w Bydgoszczy

Piątek, dnia 10 Kwietnia

Gawędy

na dowolny temat

Stale narzekamy w Bydgoszczy. Przed 2-ma czy 3-ma laty uchwaliliśmy protestujące rezolucje, zbierała się „śmietanka" społeczeństwa bydgoskiego, dyskutowała, oponowała, a mimo tego urząd po urzędzie znikał... do Torunia.

Dzisiaj jest inaczej! Już nie protestujemy!

Zdążyliśmy się przyzwyczaić do tego, że miał, ma i zdaje się będzie miał przewagę miasta o charakterze urzędniczym właśnie Toruń, a nie nasza piękna Bydgoszcz.

Niechaj Toruń zabiera sobie urzędy! My przecież zabieramy „za to" główne wygrane Pożyczki Inwestycyjnej!

Wygrał ks. Pacewicz pół miljona złotych, wygrała K. K. O. powiatu bydgoskiego 200 tys. zł.

Czekamy na następne ciągnienia Pożyczki, a Toruń niechaj czeka na nowe urzędy! (Cyk.)

Rubryka Ch. L. P.

Społeczne zadanie spółdzielni „Kredyt"

Kupiectwo chrześcijańskie miasta Bydgoszczy mając na uwadze, że **wzmożenie konsumcji przyczynić się może wydatnie do częściowego chociaż uzdrowienia miejscowych stosunków gospodarczych,** utworzyło Spółdzielnię „Kredyt".

Instytucja ta ma za zadanie umożliwienie konsumentowi kupno towarów na raty, gdyż przy obecnym poziomie dochodów żaden urzędnik wzgl. pracownik, lepiej czy gorzej uposażony, nie ma możności nabycia wartościowych towarów za gotówkę. Członkowie Spółdzielni oddają konsumentom towar po cenach jaknajniższych, pomimo kredytowania. Akcja ta przyczyni się wydatnie do zrównoważenia budżetów domowych tysięcy rodzin.

Dalszem zadaniem Spółdzielni „Kredyt" ma być umoralizowanie stosunków kredytowych w ten sposób, że wyeliminuje się z kredytowego obrotu konsumentów nieuczciwych, którzy przez niepłacenie rat szkodzą kupiectwu, doprowadzając je często do ruiny. Cele i zadania Spółdzielni są wzniosłe i dają korzyści tak kupiectwu i rzemiosłu z jednej, a konsumentowi z drugiej strony. Przez podniesienie konsumcji korzysta również Skarb Państwa z powodu wzmożonego dopływu gotówki w postaci podatków.

Kupiectwo, przemysł i rzemiosło chrześcijańskie prosi Zarząd o łączenie się i przystąpienie do akcji zbiorowej w Spółdzielni „Kredyt" przy ul. Dworcowej 6 II p., gdzie udziela się wszelkich informacyj tak członkom jak i konsumentom.

Dotychczas przystąpiło do Spółdzielni 45 firm.

W trosce o swój los

Z zebrania emerytów

W Resursie Kupieckiej odbyło się onegdaj **zebranie członków Związku Emerytów Województwa Poznańskiego i Pomorskiego,** w którem uczestniczył poseł mec. Sioda.

Kwiecień przyniósł obniżkę poborów z tytułu emerytur, to też w toku obrad odczuć można było **przygnębienie emerytów,** zwłaszcza tych, których ostatnia obniżka dotknęła najciężej.

Po wysłuchaniu referatu obrazującego sytuację ogólną emerytów, oraz zapoznaniu obecnych z przebiegiem starań poszczególnych związków na terenie Rządu i Sejmu dę:ąaęieyfeeJgs, etaoin shrdlu cmfwypgk zebranym koleje wniosku posłów Hoffmana i ks. Lubelskiego. Wniosek ten jak wiadomo nie przeszedł przez plenum sejmowe.

Na skutek wyjaśnienia p. posła Siody Związek Emerytów w Bydgoszczy zaniechał przyłączenia się do skargi kierowanej do Nawyższego Trybunału Administracynego, postanawiając **odczekać na wyniki prac komisji emerytalnej.**

Życzliwe ustosunkowanie się p. posła Siody do spraw emerytalnych wywołało na zebraniu Związku Emerytów żywy oddźwięk. Mówcy sprawiono spontaniczną owację, a ponadto imieniem zgromadzonych prezes p. Sentkowski złożył p. mec. Siodzie specjalne podziękowanie.

Listy naszych czytelników

List otwarty Zw. Pań Domu do JWPani Marji Stefanickiej

Doceniając pożyteczny wysiłek Związku Pań Domu, organizacji apolitycznej, której praca społeczna w Bydgoszczy cieszy się należnym szacunkiem i uznaniem — zamieściliśmy w jednym z poprzednich numerów „Dnia" obszerne sprawozdanie z wystawy Związku w Resursie Kupieckiej. Sprawozdanie nasze — jeśli się nie mylimy — posłużyło redakcji „Dziennika Bydgoskiego" jako odskocznia do ataku na organizatorki, które w liście otwartym skierowanym do p. Stefanickiej dają autorom niewyszukanej zaczepki należytą odprawę.

Redakcja.

„Dostojna Pani! W jednem z pism miejscowych **anonimowy autor uznał za właściwe w sposób niewybredny, zapewne dla załatwienia porachunków osobistych dokonać napaści na nasz Związek,** z okazji otwarcia w dniu 21 marca r. b. naszej wystawy w wielkiej sali Resursy Kupieckiej. Nad napaścią tą Związek nasz przeszedłby do porządku, gdyby nie okoliczność, że **nie oszczędzono także JWPani, która na prośbę naszą, wspólnie z JWPanią Zofją Barciszewską, raczyła objąć protektorat nad wystawą.**

Fakt odegrania przy otwarciu wystawy hymnów narodowych polskiego i francuskiego stał się pretekstem do wspomnianej napaści. Fakt ten **pod piórem złośliwem** nabrał właściwości czegoś bezprawnego i naruszającego majestat Rzeczypospolitej. Czegoś, co może być porównanem z nadużyciem wizerunku Matki Boskiej do celów reklamowych, oraz z pohańbieniem Białego Orła przez umieszczenie Jego zniekształconego wizerunku na opakowaniach pomarańcz przez gdyńskich żydów.

Otwarcie naszej wystawy odbyło się równocześnie z otwarciem na tej samej sali wystawy p. t. „Francja w obrazach" w obecności JWPana Duterre'a, konsula Republiki Francuskiej, który w uroczystości tej wziął udział oficjalnie; dlatego właściwe było powitanie JWPana Konsula dźwiękami narodowego hymnu francuskiego; **tam, gdzie gra się hymn narodowy państwa obcego, tam z reguły winien być grany hymn narodowy własny, bo tego wymaga pietyzm dla naszego hymnu.**

W tym stanie rzeczy **przyczyną omawianej napaści jest nieznajomość, jaki przebieg miało otwarcie naszej wystawy, oraz nieobecność przedstawiciela redakcji wspomnianego pisma, widoczna z mylnego opisu eksponatów naszej wystawy.**

Związek nasz **ma na celu podnoszenie kultu rodziny;** propagowanie jej świętości i znaczenia, jakie winna mieć w każdem zdrowem społeczeństwie, szerzenie kultury, czystości i moralności ogniska domowego; dźwiganie gospodarcze rodziny. Jednym ze środków działania jest propaganda i popularyzacja naszych zadań w formie wystaw połączonych z pokazami; mają one na celu wydobywanie na światło wszystkich pierwiastków rodzimej wytwórczości gospodarczej.

Nasza ostatnia wystawa miała m. in. działy: ogrodnictwa, nasiennictwa, przemysłu ludowego, serowarstwa, kosmetyki; własne stoisko miała na wystawie Chrześcijańska Liga Pracy, jako instytucja szczególnie powołana do walki z obcym zalewem gospodarczym, a dalej harcerski i bezrobotni.

Hymn narodowy to nie jest rzecz od życia oderwana. Winien on być hasłem wszystkich poczynań — największych i najdrobniejszych; z nimi się zespalać. Powinien przypominać, że wszystko co się robi, robi się dla dobra zbiorowości; winien nas krzepić w chwilach zwątpienia i bólu, i być pieśnią triumfu w chwilach radości i wesela.

Wtedy hymn narodowy spełni swoją potężną rolę czynnika twórczego i nie będzie tylko dekoracją od święta. Kto tych rzeczy nie rozumie, temu współczuć należy!

Wyrażamy ubolewanie, że JWPani Starościna została dotknięta z okazji otwarcia naszej wystawy."

Z należnym szacunkiem
Zarząd Związku Pań Domu w Bydgoszczy.

DYŻUR APTEK.

Do 12 bm. włącznie dyżur nocny **pełni:** Apteka Centralna ul. Gdańska 27, tel. 39-94 i Apteka pod Lwem, Okole — Grunwaldzka 37, tel. 31—91.

Scena i kulisy

W piątek i sobotę przedstawienia zawieszone.

W pierwszy dzień świąt t. j. w niedzielę dnia 12 bm. głośna operetka R. Benatzky'ego „Rozkoszna dziewczyna" w przekładzie J. Tuwima, urozmaicona wkładkami muzycznemi T. Müllera. Rozkoszną dziewczyną będzie niezawodna w werwie, humorze i wesołości ulubienica publiczności Jadwiga Fontanówna, pozatem grają, tańczą i śpiewają pp.: Gilewska, Szretterówna, Stajewska, Dzwonkowski, Gajdecki, Górowski, Leśniowski, Petecki, Rewkowski, Rychter i Winczewski. Reżyserował W. Rychter, nową oprawę sceniczną skomponował J. Hawryłkiewicz, przy pulpicie kapelmistrzowskim J. Sillich, ewolucje układu I. Jedyńskiej.

W poniedziałek wieczorem po raz drugi „Rozkoszna dziewczyna".

„Orfeusz w Piekle" to arcydzieło twórczości operetkowej J. Offenbacha, pełne prześlicznych melodyj osnutych na kanwie szampańskiego kankana w doskonale zgranym zespole pod wytrawną batutą kapelmistrza J. Sillicha — ukaże się nieodwołalnie ostatni raz w sezonie po cenach zniżonych w poniedziałek, dnia 13 o godz. 16. Podczas uwertury wstęp na widownię bezwzględnie wzbroniony.

Henryk Zbierzchowski znany poeta, laureat nagrody literackiej m. Lwowa, przybywa nieodwołalnie do naszego miasta z własnym recitalem literacko - muzycznym we wtorek, dnia 14 bm. o godz. 20. Przyjazd znakomitego gościa wywołał w naszem mieście zrozumiałe zainteresowanie.

Niewątpliwie cała Bydgoszcz przybędzie w dniu tym do Teatru Miejskiego na jedyny wieczór Zbierzchowskiego. Bilety po cenach komedjowych są już do nabycia w kasie teatru (zniżki nieważne). Zbiór poezji p. t. „Ogród życia" po zniżonej cenie (2 zł. egzemplarz) nabywać można w kasie teatru. W dniu recitalu podczas przerw znakomity poeta podpisywał będzie egzemplarze.

Koncerty

— **Przypominamy** o wielkoczwartkowym koncercie muzyki relig. w Teatrze Miejskim o godz. 20. w wykonaniu Miejskiego Konserwatorjum Muzycznego z udziałem wybitnych solistów. Dochód przeznaczony jest na letnie obozy harcerskie.

KINA.

Kina: W Wielki Piątek i W. Sobotę nieczynne.

Nowe „tygodniówki" dla bezrobotnych

W związku z „Tygodniem zatrudnienia" w dalszym ciągu zgłosiły następujące firmy gotowość zatrudnienia bezrobotnych poza normalnym kontyngentem swych pracowników: firma Herm. Löhnert 2 bezrobotnych, Dwór Szwajcarski — 1, firma „Mix" — 1, Zakład Graficzny B. Haman — 1, firma „Prodmetal" — 3, Lendzion — Ogrodnictwo — 2, L. Kolwitz — 2, Wielkopolskie Tow. Elektryczne — 1, firma „Pasamon" — 1 (poprzednio — 5), firma Molkerei Baugenossenschaft — 1 bezrobotnego.

W miejsce zatrudnienia bezrobotnych ofiarowała firma T. Nowak 50 zł.

Z życia Dziennikarskiego Klubu Kręglarzy

Na kręgielni w restauracji „Gastronom" odbyło się onegdaj wielkanocne kulanie członków Dziennikarskiego Klubu Kręglarzy o świąteczne premje. W wyniku rozgrywek członkowie Klubu rozdzielili pomiędzy siebie piękne szynki z firmy Klonowski (ul. Długa).

Z okazji kulania świątecznego odbyły się również decydujące rozgrywki o nagrodę przechodnią Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich. Nagrodę przechodnią S. D. P. (rzeźba Gajewskiego) zdobył red. Kazimierz Małycha (724 pkt.) przed p. B. Pawłowskim, zeszłorocznym zdobywcą nagrody.

Józefa Marciniak jest powagą w swym zawodzie

Unies-kodliwienie dwóch poznańskich „szopenfeldziarek"

W związku ze wzmożonym ruchem przedświątecznym w sklepach — **do Bydgoszczy przybyły dwie znane policji „szopenfeldziarki", Józefa Marciniak i Marja Żbikowska.**

Złodziejki w dniu wczorajszym postanowiły po rozpatrzeniu się w terenie rozpocząć **świąteczne żniwo**, krzątając się obrotnie wśród kupujących w jednym z miejscowych magazynów.

Na szczęście dla wielu kupców bydgoskich — jeszcze przed rozwinięciem swych umiejętności i zdolności **obydwie złodziejki zostały przez policję „nakryte".** Szopenfeldziarki osadzono w areszcie policyjnym..

Aresztowana **Józefa Marciniak jest bodaj, że „senjorką" słynnych szopenfeldziarek poznańskich,** jakie corocznie w okresie świąt nawiedzają Bydgoszcz. **Liczy ona przeszło 62 lata i w zawodzie swym, bez przesady — ziadła zęby.**

INOWROCŁAW

— **Nocny dyżur aptek** pełni w tym tygodniu — Apteka pod Krzyżem, ul. Paderewskiego.

— **Publiczna Bibljoteka m. Inowrocławia** czynna codziennie w godz. od 17—18, w soboty od 17—19.

— **Bibljoteka kolejarzy przy „Ognisku" KPW** czynna we wtorki i piątki od godz. 17 do 18.

— **Telefon Och. Straży Pożarnej nr. 618.**

REPERTUAR KIN.

SŁOŃCE — „Eskimo".
STYLOWY — „Flip i Flap robią karjerę".
ŚWIT — „Dom nr. 56".

Z miasta

— **„Dziewczę z chaty za wsią".** Znany z ruchliwej działalności Chór Kościelny przy parafji M. Boskiej w Inowrocławiu urządza w drugi dzień świąt Wielkiejnocy przedstawienie amatorskie. Na deskach sceny Teatru Zdrojowego wystawiona będzie piękna sztuka ludowa Z. Kraszewskiego pt. „Dziewczę z chaty za wsią". W przedstawieniu weźmie udział blisko 100 aktorów.

— **Cuiavia-Zdrój.** Treningi sekcji piłkarskiej odbywają się we wtorki i czwartki od godz. 16 na Stadjonie Miejskim.

Kupujmy wyroby polskie

W sali hotelu Pod Lwem odbyło się zebranie propagandowe zwołane z inicjatywy Związku Obrony Przemysłu Polskiego. Obradom przewodniczył p. wiceprezydent Juengst.

Do walki o rozwój przemysłu polskiego postanowiono zmobilizować wszystkie siły, przez to damy pracę polskiemu robotnikowi.

Kulturalno-oświatowa działalność A. K. K. w Inowrocławiu

W tych dniach odbyło się walne zebranie Akademickiego Koła Kujawskiego, którego działalność kulturalno-oświatowa na terenie Inowrocławia znajduje sobie zrozumiałą przychylność społeczeństwa.

Jak wynika ze sprawozdań poszczególnych członków zarządu, praca A. K. K. w roku ubiegłym przyniosła pożądane owoce.

Szczególną życzliwością i opieką otaczali Koło A. K. K. kurator p. prof. dr. Wiklewski i starosta dr. Wilczek oraz prezydent miasta Inowrocławia Jankowski.

Nowe władze wybrano w następującym składzie: pp. J. Chrzanowski — prezes, Zbigniew Chwojka i Feliks Rudnik — wiceprezesi, Edmund Szafrański — sekretarz, Stanisław Borkowski i Wład. Rusinowski — ławnicy, Leon Kopeć — ref. kultur. oświat., Marja Borowiakówna gospodyni, Jerzy Wieszczycki — gospodarz.

Po wyczerpaniu porządku dziennego obrady dobiegły końca.

Przedświąteczny plon wypraw złodziejskich

Zuchwałego włamania dokonali nieznani dotychczas sprawcy do zagrody rolnika Gorzelańczyka we wsi Gałczynek pod Mogilnem. Złodzieje oderwali łomem żelaznym kłódkę od drzwi, poczem dostali się do chlewa, skąd uprowadzili 2 tuczniki wagi 400 kg. Na pobliskich polach rabusie ubili zdobycz i mięsem podzieliwszy się, uszli niespostrzeżeni.

Tej samej nocy włamano się również do zabudowań właściciela gospodarstwa p. Orchowskiej w Krzekatowie. Łupem złodziejów padły 2 świnie.

Na szkodę Jana Nieśniewskiego w Krzekatowie prawdopodobnie ci sami sprawcy zrabowali 3 tuczniki wagi 600 kilogramów.

Policja wszczęła energiczne dochodzenia celem ujęcia sprawców tych niezwykle zuchwałych kradzieży.

Wisielec w parku Zdrojowym w Inowrocławiu

Samobójstwo kompozytora W. Stysia

Autor wielu utworów muzycznych, znany w świecie artystycznym **kompozytor Walerjan Styś, popełnił samobójstwo.**

Wiadomość ta lotem błyskawicy rozbiegła się po mieście, wywierając przygnębiające wrażenie.

Tragicznie zmarły popełnił samobójstwo przez powieszenie się w jednym z pawilonów w parku solankowym.

Ś. p. Walerjan Styś był zasłużonym działaczem na niwie śpiewaczej i cieszył się wielkiem uznaniem jako wieloletni dyrygent Tow. Śpiewu „Echo". Również znała go szersza publiczność jako dyrektora orkiestry zdrojowej.

Trudności materjalne i kłopoty rodzinne przyczyniły się do tego, że p. Styś popadał ostatnio często w depresję, która doprowadziła do tragedji.

Według twierdzenia wtajemniczonych w rodzinne stosunki zmarłego kompozytora, nosił on się z zamiarem samobójstwa już od kilku tygodni, o czem wspominał gospodyni swej Stefanji Hanzel.

Jedno jest pewne, że wyraźnej przyczyny, któraby bezpośrednio wpłynęła na postanowienie zamachu samobójczego, nie było. Po mieście krążą plotki, iż powodem targnięcia się p. Stysia na własne życie było odrzucenie jego oferty złożonej, w celu koncertowania w Solankach, podczas bieżącego sezonu.

Tymczasem dowiadujemy się, że p. Styś odpowiedzi na złożoną ofertę jeszcze nie otrzymał.

Tragedję spowodował rozstrój nerwowy i ogólna depresja życiowa, wywołane niepomyślnym obrotem spraw czysto osobistych i rodzinnych.

Wisielca znalazła gospodyni jego p. Stefanja Hanzel, która zaniepokojona dłuższą nieobecnością p. Stysia, udała się taksówką do Solanek, gdzie odkryła straszną tragedję.

Zmarły miał lat 51. Żona jego wraz z 2-giem dzieci przebywała stale w Krakowie. **(W.)**

Pomnik powstańców w Inowrocławiu

W ub. poniedziałek odbyło się w lokalu p. Filipińskiego w Inowrocławiu walne zebranie powiatowego Oddziału Tow. Opieki nad Grobami Bohaterów.

Po złożeniu wyczerpujących sprawozdań ustalono skład nowego zarządu. Prezesem wybrano p. wiceprezydenta Juengsta, wiceprezesem ks. prob. Filipowskiego, sekretarzem Fr. Drwiowskiego, skarbnikiem dyr. Fenikowskiego, ławnikami ks. Kubskiego i dyr. Mrówczyńskiego. W skład członków zarządu weszli urzędu pp. wicestarosta Śmietanko i radca Hewelt.

Zebrani żywo dyskutowali nad kwestją pomnika powstańców. Uchwalono jednogłośnie zwrócić się do Magistratu z wnioskiem by wznowiono poprzednią inicjatywę w sprawie pobudowania nowego okazałego pomnika który miałby stanąć w głównym punkcie miasta.

Straszny wypadek w Inowrocławiu

Robotnik przygnieciony wozem do bramy

Mrożący krew w żyłach wypadek zdarzył się wczoraj przy ul. Kościuszki w Inowrocławiu.

Ofiarą nieszczęścia padł 25-letni robotnik Stanisław Osiński zam. we wsi Witowy (pow inowrocławski).

Podczas gdy Osiński przejeżdżał przez bramę na podwórze siedząc na wysoko naładowanym wozie, nie spostrzegł, że górna część bramy jest za nisko położona, wskutek czego ciało woźnicy zostało zgniecone.

Ciężko rannemu pospieszyli z pomocą świadkowie tej wstrząsającej sceny, przewożąc go do szpitala powiatowego w Inowrocławiu. W wypadku tym doznał Osiński złamania kręgosłupa i podrażnienia mlecza pacierzowego. Stan jego zdrowia jest beznadziejny.

Niebezpieczni złodzieje w potrzasku

Ślady zaprowadziły policję do mieszkań rabusiów

Od dłuższego czasu grasowała w powiecie inowrocławskim i okolicznych, nieuchwytna szajka zuchwałych złodziejów, którzy licznemi rabunkami niepokoili mieszkańców pobliskich wiosek.

Przeprowadzone energiczne dochodzenia policyjne nie dały pożądanych rezultatów.

Dochodzenia policyjne prowadzone w kierunku zlikwidowania tej bandy nie dawały początkowo żadnych rezultatów i śledztwo w tej sprawie odłożone byłoby ad akta gdyby nie nowy wystep złodziejów.

Ze sposobu dokonania rabunku można było wywnioskować że jest to „robota" ściganej przez policję szajki.

Tym razem ofiarą opryszków padł rolnik Nowak z Mokrego (pow. mogileński).

Złodzieje wybili otwór w murze śpichlerza, przez który zakradli się do wnętrza, skąd skradli 15 centnarów żyta.

Przez własną nieostrożność rabusie pozostawili ślady, które zaprowadziły policję do mieszkań złodziejów. Są to synowie zamożnych rolników w Mokrem Paweł Hilmar i Gotlieb Lange.

Jak ustalono, są oni sprawcami licznych kradzieży w okolicy, poszukiwanymi oddawna przez policję.

Sprawa petardy w Pakości

P. Balcerzak skazany na 3 mies. aresztu

Gnieźnieński Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej **w Mogilnie** rozpatrywał w ub. poniedziałek sprawę karną o rzucenie petardy do mieszkania kupca żydowskiego Cohna w Pakości pod Inowrocławiem. Na ławie oskarżonych zasiedli: Jan Balcerzak, prezes Koła Str. Nar. w Pakości, oraz członkowie Jan Krawczyk i Wł. Lewandowski.

Akt oskarżenia zarzucał im, że w lutym br. wrzucili petardy przez okno do mieszkania kupca Cohna w Pakości.

Sąd, po przesłuchaniu świadków ogłosił wyrok skazujący Jana Balcerzaka na 3 miesiące bezwzględnego aresztu, zaś osk. Krawczyk i Lewandowski z braku dostatecznych dowodów zostali uwolnieni od winy i kary.

Skazanie b. dyr. Kasy Chorych

Dramatyczna scena po ogłoszeniu wyroku

W Lesznie odbył się w tych dniach proces o nadużycia w Kasie Chorych w Wolsztynie. Po przeprowadzonej rozprawie sąd ogłosił wyrok, mocą którego osk. Maliszewski, **b. dyrektor kasy chorych,** skazany został za sprzeniewierzenie, przywłaszczenie i fałszowanie dokumentów na łączną karę **4 lat więzienia,** oraz na utratę praw obywatelskich przez przeciąg 4 lat. Osk. Mańkowską-Skotnicką główną k[illegible], sąd skazał za przywłaszczenie i fałszowanie dokumentów na łączną karę **4 lat i 6 miesięcy więzienia.** Ponadto zasądzono na rzecz Kasy Chorych od oskarżonych solidarnie łączną sumę 37 937,34 zł, oraz 510 zł tytułem opłat sądowych i 670 zł kosztów adwokackich.

Po ogłoszeniu wyroku osk. Mańkowska padła zemdlona na ławę i dopiero po długich staraniach zdołano ją docucić. Obrońca osk. Mańkowskiej dr. Opatrny, wniósł apelację.

Jednodniówka harcerska

„Jednym ze sposobów uczczenia 25-lecia istnienia Harcerstwa na Pomorzu będzie wydanie jednodniówki — poświęconej historji skautingu na ziemi pomorskiej oraz pamięci Harcerzy, poległych w walce o niepodległość Polski".

W związku z tem Komenda Chorągwi Pomorskiej Harcerzy zwraca się do wszystkich którzy posiadają, wzgl. mogą udzielić informacji, jakiekolwiek materjały — artykuły, fotografje itp. o wypożyczenie tych do wykorzystania. Adres: Toruń, ul. Mickiewicza 2-4, Dom Społeczny pokój 100.

Programy radjowe

Piątek, 10 kwietnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30—8.00 Stały program poranny. 11.57 Sygnał czasu. Hejnał. Dziennik południowy. 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.15 „Z rynku pracy". 15.30—16.00 Recital organowy Feliksa Nowowiejskiego (z Poznania). 16.00 Pogadanka dla chorych. 16.15 Koncert Ork. Tadeusza Seredyńskiego (ze Lwowa). 16.50 „Cud na pustyni" — obrazek słuchowisk. dla dzieci starsz. 17.10 „Drzemiące skarby rolnicze". prof. Stefan Biedrzycki. 17.25 „Minuta poezji". 17.30—18.20 Audycja pasyjna w wyk. Chóru Alumnów Seminarjum Duchownego we Lwowie. 18.20 Poradnik sportowy. 18.30—19.39 Programy lokalne. 19.39 Wiad. sport. ogólne. 19.45 Komunikat śniegowy z Krakowa. 19.50 Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami P. R. 20.00 „Misterjum o Męce Pańskiej" Mikołaja z Wilkowiecka fragmenty w oprac. Tymona Terleckiego. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazki z Polski współczesnej". 21.00 Józef Haydn: „Siedem Słów Chrystusa na Krzyżu" w wyk.: Ork. Smyczk. P. R. 22.15 Skrzynka techniczna — red. Wacław Frenkiel. 22.30 Muzyka poważna (płyty). 23.00—23.05 Wiadomości meteor. dla żeglugi powietrznej.

ROZGŁOŚNIA TORUŃSKA

6.50—7.20 i 7.40—8.00 Muzyka z płyt z Warszawy. 7.30—7.35 Odczytanie programu na dzień bieżący [illegible] informacyj. 12.15—13.10 Z utworów J. S. Bacha (płyty). 13.20—14.15 Beethoven i Wagner (płyty). 18.30 „Najświętsza Panna w poezji staropolskiej" — odczyt wygł. Ksiądz Dr. Władysław Niemiec. Wiersze recytuje St. Mazarekówna. 18.45 Fragmenty z koncertów skrzyp. (płyty). 19.00 Pogadanka społeczna. 19.05 Wiad. gosp. z Pomorza. 19.18 Program na dzień następ. 19.20 Koncert rekl. 19.24 Wiad. sport. z Pomorza. 20.20—20.45 Z utworów fortepianowych L. van Beethovena (płyty).

Giełdy

BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA
z dnia 9 kwietnia 1936 r.

Żyto 14.50—14.75; pszenica st. 15 t. 19.80—19.60—20; jęczmień brow. 15 t. 15.75—15.50—16; jedn. 15.25—15,50; jęczm. zbiorowy 14,75—15; owies 14,75—15,25. mąka żytnia: wyciągowa 0—30 proc. wł. w. 21.75—22.25; gat. I 0—50 proc. wł. w. 21.50—21.75; gat. I 0—65 proc. wł. w. 20.25—20,75; gat. II 50—65 proc. wł. w. 16.75—17.50; razowa 0—95 proc. wł. w. 16,50—17.25; pośled. ponad 65 proc. wł. w. 15.50—16.50; 60-proc. wyłącznie dla dostaw dla W. M. Gdańska 20.75—21.25; mąka pszenna: gat. I wyciągowa 0—20 proc. wł. w. 32—34; gat. IA 0—45 proc. wł. w. 31—32; gat. IB 0—55 proc. wł. w. 30,25—31,25. gat. IC 0—60 proc. wł. w. 29,50—30,50; gat. ID 0—65 proc. wł. w. 28,50—29,50; gat. IIA 20—55 proc. wł. w. 26,50—27,50; gat. IIB 20—65 proc. wł. w. 26—27; gat. IIC 45—55 proc. wł. w. 25—26; gat. IID 45—65 proc. wł. w. 24,25—25,25; gat. IIE 55—60 proc. wł. w. 23—24; gat. IIF 55—65 proc. wł. w. 20—20,50; gat. IIG 19—19,50; razowa 0—95 proc. wł. w. 22—22,50; otręby żytnie wymiał stand. 11,75—12,25; otręby pszenne: miałkie stand. 11,75—12,25; średnie stand 11,75—12,25; grube stand. 12,25—12,75; otręby jęczmienne 11—12; rzepak zimowy bez worka 39—41; rzepik zimowy bez worka 36—38; mak niebieski 59 do 62; gorczyca 34—36; siemię lniane 40—42; peluszka 25—27; wyka 27—28; seradela 23,50—25,50; groch: polny 21—32. Wiktorja 24—26; Folgera 19 do 21; łubin: niebieski 10,50—11; żółty 12—12,50; koniczyna: żółta odłuszczona 70—80; biała 85—105; czerwona surowa 110—120; czerwona czyszczona 140—150; szwedzka 170—185; ziemniaki jadalne nadnoteckie 4—4,50; płatki ziemniaczane 15,50—16,50; makuch lniany 18,50—19; rzepakowy 14,50—15,00; słonecznikowy 42/44% 17—18; kokosowy 14,50—15,50; wytłoki suszone 8,50—9. słoma żytnia prasowana 2,50—3; siano nadnoteckie luzem 7—7,50; śrut soja 21—22.

Ogólne usposobienie: spokojne.

NOTOWANIA GIEŁDY POZNAŃSKIEJ
z dnia 9 kwietnia 1936 r.

Ceny transakcyjne i orjentacyjne bez zmiany. Ogólne usposobienie: stałe. Obroty: żyta 260, pszenicy 154, jęczmienia 105, owsa 35.

Uwaga: W piątek, dnia 10 kwietnia br. odbędzie się normalne zebranie giełdowe, natomiast nie będzie czynna komisja notowań. Biuro giełdy otwarte będzie w tym dniu tylko do godz. 13. W sobotę, dn. 11 kwietnia br. będzie giełda jak i biuro giełdy nieczynne.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 9 kwietnia 1936 r.

Dewizy

Belgja 89.85, 90.05, 89.67; Berlin 213.45, 213,98, 212.92; Holandja 360.80, 361,52, 360.08; Kopenhaga 117,30, 117.59, 117.01; Londyn 26.26, 26.33, 26.19; Nowy Jork kabel 5.31¼, 5.32½, 5,30; Paryż 35.01, 35.08, 34.94; Praga 21.96, 22.00, 21.92. Szwajcarja 173.10, 173.44, 173.76; Hiszpanja 172.52, 172.67, 172.37.

Tendencja: niejednolita.

Akcje

Bank Polski 95,75, Warsz. Cukier 23,50; Lilpop 9,10; Ostrowiec 26,25; Starachowice 28.50—28.00—28,25.

Tendencja: niejednolita.

Papiery wartościowe

5 proc. konwersyjna 57,50; 6 proc. dolar. 74,50; Premj. dolar. 50,90—51,00; Stabilizacyjna 61,88—62,50 (ost. drobny) do 68,50 setki; 4 i pół proc. Pozn. Ziem. Kred. serja 1 38,50, serja k 41,00, serja 5 43—42,50; 5 proc. Warszawy stare 55, nowe 53,50—52,75 do 53,00 (ost. drobny); 5 proc. Łodzi za 1933 r. 46—46,50.

Tendencja: dla pożyczek i dla listów niejednolita.

Uwaga: Następne zebranie giełdowe we wtorek, 14 b. m.

Pamiętajmy,
że Pomorze i Śląsk to podstawy gospodarczej niezależności Polski.

OGŁOSZENIE PRZETARGÓW.

Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. VIII w Toruniu ogłasza przetarg nieograniczony na następujące roboty:

1. Remont instalacji elektr. w Obozie Ćwiczeń Grupa, dnia 22 kwietnia 1936 r. o godz. 13,00.
2. Instalacja rur kondensacyjnych w Szpitalu Okręgowym w Toruniu, dnia 24 kwietnia 1936 r. o godz. 13,00.
3. Remont magazynów w Bydgoszczy, dnia 25 kwietnia 1936 r. o godz. 13,00.
4. Remont dachów w Toruniu, dnia 27 kwietnia 1936 r. o godz. 11,00.
5. Remont dachów w Grudziądzu, dnia 28 kwietnia 1936 r. o godz. 11,00.
6. Pralnia, łaźnia i kuchnia w Chełmnie, dnia 30 kwietnia 1936 r.
   a) roboty budowlane o godz. 11,00-tej,
   b) roboty inst. wodociągowo-kanalizac. i centr. ogrzew i łaźni o godz. 12,00-tej,
   c) instalacji elektrycznej o godz. 13.00-tej.
7. Umywalki i roboty wodociągowo-kanalizacyjne we Włocławku, dnia 4 maja 1936 r. o godz. 11,00-tej.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w wyżej podanych terminach w Okr. Urz. Bud. Nr. VIII w Toruniu Plac Św. Jana Nr. 3.

Do oferty należy dołączyć:

1. kosztorysy ofertowe z cenami jednostkowemi i sumami ostatecznemi wypisanemi cyframi i słownie.
2. Poświadczenie Kasy Skarbowej na złożone wadjum w wysokości 3% sumy oferowanej.

Ogólne i szczegółowe warunki budowy, ślepe kosztorysy, przepisy o ofertach i instrukcje dla przedsiębiorców są do nabycia, rysunki zaś do obejrzenia w Okr. Urz. Bud. Nr. VIII w godz. od 12—13,00.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, dowolnego wyboru oferenta oraz zlecenia robót w dowolnym zakresie.

Nr. 825-330/N/Bud. 36.

Toruń, dnia 9 kwietnia 1936 r.

Zl. 577-9. 1661

Sygnatura: II. 1. 43/36. 1655

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Starogardzie, rewiru II. Jan Dąbrowski, mający kancelarję w Starogardzie, ul. Gimnazjalna nr. 14 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 maja 1936 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Starogardzie pokój nr. 14 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Piotra i Agnieszki, małż. Stypów nieruchomość „Czarnylas“ wykaz liczba 38, położona w Czarnymlesie, powiatu starogardzkiego, składająca się z domu mieszkalnego murowanego, stodoły i innych zabudowań gospodarskich oraz około 22 mórg roli.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 7.709,— cena zaś wywołania wynosi zł. 5.781,66.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 771,—

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. **Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.**

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości, lub jej części od egzekucji i, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-tej. Akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Starogardzie, ul. Kościuszki nr. 30, sala nr. 28.

Przystępujący do przetargu winien przedłożyć zezwolenie właściwej władzy, zezwalające nabycie tej nieruchomości.

Starogard, dnia 4 kwietnia 1936 r.

(—) Jan Dąbrowski, komornik.



— Proszę cię, nie mów do mnie tak **słodko, bo** mi to przypomina moją cukrową chorobę.

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.00 zł
Z odnoszeniem do domu	2.20 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.40 zł
Pod opaską	4,50 zł
W Gdańsku przez pocztę 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 zł

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
Wacław Wytyk, Toruń, ul. Mickiewicza 41.

UWAGI:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. **Zastrzeżeń miejsca** dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. **Omyłki,** które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności **rabat upada.** Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — redaktor odpowiedz. na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u“. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Leon Formański, Tczew, Kościuszki nr. 1.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf“ z odpow. udziałami w Toruniu. **Za ogłoszenia odpowiada Administracja.** Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.